

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najnowszy numer liczy **10 str.**

Naczelnik Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja i Administracja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tele. Redakcji: bienny 402, nocny 211
Telefon Administracji: 284

Oddziały: Górnisk, Stadteraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wielnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, piątek 4 marca 1932

Nr. 52

Rząd w obronie rolnictwa

Minister Janta-Polczyński o zabiegach rządu dla dobra rolnictwa

Warszawa, 3. 3. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu w czasie obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zabrał głos p. minister Janta-Polczyński, który powiedział m. in.:

„Chcę raz jeszcze omówić zagadnienie, JAKIE KORZYŚCI PRZYPADAJĄ ROLNICZTWA DZIĘKI ZABIEGOM RZĄDU. Zabiegi te szły w dwóch kierunkach: 1) zamknięcie granicy z zagranicą i 2) premjowanie eksportu. Premje zbożowe wyniosły w r. 1929/30 — 26 milionów zł., w 1930/31 — 31 milj. zł., ostatnio od dn. 1 sierpnia 1931 r. do 31 stycznia 1932 r. 10 milionów zł. Premje wywozowe za białą i czerwoną w 1930 r. wyniosły 15 milionów zł. Akcję zahamowania importu rolniczego ilustrują liczby. W r. 1928 import ten wyniósł 503 milj. zł., w r. 1931 — 137 milj. zł. dziś już tylko drobna ilość produktów rolnych przychodzi z zewnątrz do Polski. Jak panom wiadomo, przy Prezydjum Rady Ministrów utworzona została komisja dla ustalenia planu pomocy dla rolnictwa. Plan przewiduje ochronę dłużnika przed natrętnymi wierzycielami, lecz równocześnie zagwarantowanie w całości pełni praw wierzyciela. O jakimkolwiek matorjum niema mowy. Akcja raczej oparta jest na zasadzie indywidualizowania. W przygotowaniu jest kilka ustaw: Ustawa o upadłości rolniczej, ustawa o ulgach i świadczeniach społecznych wschodnich województw. Ponadto przewidziane są ulgi przy spłacie kredytu długoterminowego. Obejmuje to zarówno obniżkę

stopy procentowej jak i pewne przedłużenia okresów amortyzacyjnych.

Najbliższą pracą rządu będzie zabezpieczenie przyszłych żniw i zabezpieczenie samowystarczalności produkcji zbożowej.

W konkluzji p. minister podkreślił, że STA

BILIZACJA POLITYCZNA, KTÓRĄ DAŁ PRZEWRÓT MAJOWY JEST NIEZMIERNIE WAŻNYM CZYNNIKIEM GOSPODARCYM I KROKIEM NAPRZÓD. Najbardziej doktrynerska opozycja nie może sobie życzyć powrotu do dawnych czasów.

Niemcy boją się jednak zaostrożenia wojny celnej z Polską

Rzeczpospolita proponuje konferencję porozumiewawczą

(o) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) — W związku z wprowadzeniem cel maksymalnych przez Rzeszę, rząd polski stanął na stanowisku, że wobec ratyfikacji przez Polskę traktatu handlowego z Niemcami rozporządzenie niemieckie o celach maksymalnych nie może być zastosowane do Polski. — Rząd polski zapowiada, że w wypadku wprowadzenia tych cel w życie ze swej strony wprowadzi niezwłocznie przewidzianą w ustawodawstwie polskim taryfę maksymalną na towary importowane z Niemiec do Polski.

Celem uniknięcia zaostrożenia stosunków gospodarczych polsko-niemieckich, co musiałoby nastąpić po obopólnym wprowadzeniu cel maksymalnych, rząd polski przyjął propozycję rządu niemieckiego, aby wspólnie z nim zastanowił się nad możliwością uniknięcia we wzajemnych stosunkach zarządzeń restrykcyjnych. Rozmowy te nie mogą, rzecz prosta, zmienić podstaw traktatu handlowego z 17 marca 1930 r., ratyfikowanego już przez Polskę.

Część górników w Zagłębiu przystąpiła do pracy

Przed zupełną likwidacją strajku węglowego

W dniu 1 bm. przystąpili do pracy robotnicy kopalń Tow. Akc. „Saturn”, „Jowisz”, „Czeladź”, „Mars” i „Grodziec” w Zagłębiu Dąbrowskim. Ponieważ w Zagłębiu Krakowskim obserwuje się również tendencje przystąpienia do pracy, należy oczekiwać szybkiego zlikwidowania strajku.

Sosnowiec, 3. 3. (Pat). Strajk trwa w dalszym ciągu. Wczoraj sytuacja strajkowa nie uległa większym zmianom. Kopalnie prywatne pracują normalnie. Spółki wszędzie zachowały.

Protest Warszawy n'e udał się

Warszawa, 3. 3. (Pat). Zapowiedziany przez radę zawodową miasta Warszawy

5-minutowy strajk demonstracyjny mający na celu poparcie stanowiska strajkujących górników w zagłębiu węglowym objął tylko niewielką ilość fabryk i zakładów w Warszawie.

Praca została zawieszona na czas od kilku do kilkunastu minut w następujących zakładach: Lilpop, Rau i Loewenstein, elektrownia warszawska, Henneberg, zakłady telefoniczne i radjotechniczne, warsztaty kolejowe na Pelcowiznie oraz fabryka wyrobów tytoniowych przy ul. Dzieńskiej i Kaliskiej. Wszystkie pozostałe zakłady przemysłowe, fabryki i instytucje użyteczności publicznej oraz komunikacji pracowały normalnie.

„Niech żywi nie tracą nadziei...”

Konferencja Rozbrojeniowa przy pracy

Sprawodawca komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Benesz, opracował dla prezydium konferencji systematyczne zestawienie zgłoszonych dotąd propozycji. Benesz zestawiał te propozycje w dokumencie, liczącym 30 podwójnych stron.

Dokument zawiera cztery kolumny. W pierwszej figurują streszczenia poszczególnych artykułów projektu konwencji; w drugiej propozycje, łączące się z danymi artykułami zbrojeń. Należą tu m. in. propozycje francuskie oraz polska propozycja rozbrojenia moralnego.

W trzeciej kolumnie Benesz próbuje ustalić, jakie są problemy zasadnicze, które porusza dany artykuł projektu oraz zgłoszone propozycje. Wreszcie w czwartej kolumnie formułuje sugestje co do sposobu i chwili w jakiej dana kwestja powinna być odesłana do komisji specjalnej.

We wstępie swego raportu przypomina Benesz, że prace konferencji powinny opierać się na zasadach następujących: 1) komisja główna przedyskutuje wszelkie kwestje

pod kątem w. dnia zasad; 2) następnie, o ile to jest wskazane, i w odpowiedniej chwili, propozycje zostaną odesłane do komisji specjalnych; 3) kwestje, nie wymagające dyskusji nad zasadami, będą natychmiast odesłane do komisji specjalnych; 4) komisje specjalne przedstawiają raporty komisji głównej.

Prezydium konferencji rozbrojeniowej odbyło dziś prawie trzygodzinne poufne posiedzenie, na którym dyskutowano o dalszym programie prac konferencji.

Prezydium zaznajomiło się z raportem, przedłożonym przez Benesza, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Prezydium zdecydowało w końcu, iż raport Benesza przedłożony będzie wszystkim delegacjom dla zgłoszenia ewentualnych uwag, poczem prezydium zajmie się nim ponownie.

Ogólne wrażenie, jakie odnosi się z do tymczasowej dyskusji nad programem prac konferencji, jest, iż moment prac technicznych jest jeszcze odległy. Wprawdzie ma-

Marszałek J. Piłsudski dziś wieczór odpływa do Kairu

Bukareszt, 3. 3. (Pat). Przybył tu Marszałek Piłsudski w przejeździe do Konstancy, skąd dziś wieczorem odpływie do Kairu, gdzie spędzi urlop. W Buzau powitał p. Marszałka prezes rady ministrów Jorga, z którym p. Marszałek odbył serdeczną rozmowę.

General Fabrycy zastępuje Ministra Spraw Wojskowych

W czasie nieobecności Marszałka Józefa Piłsudskiego na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych, zastępować go będzie pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierz Fabrycy.

Dość mamy tego!

Rząd Rzeszy protestuje przeciw nadużyciom celniczym w Gdańsku

Wczoraj przedstawiony został przez rząd polski Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku w drodze art. 39 konwencji paryskiej wniosek, dotyczący zmiany istniejącego obecnie stanu rzeczy w dziedzinie cel i handlu zagranicznego, spowodowanego stanowiskiem W. M. Gdańska, nie odpowiadającym przepisom i intencjom traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej.

Jak Niemcy będą wybierali Prezydenta?

Berlin, 3. 3. (PAT.). Wydany przez pruskie ministerstwo spraw wewn. okólnik w sprawie głosowania w dn. 13 bm. przewiduje, że głosowanie trwać będzie zasadniczo od godz. 8 rano do godz. 18. Dotychczas zgłoszono 5 kandydatów, których nazwiska są: Düsterberg, Hindenburg, Hitler, Thaelmann i adwokat Winter jako przedstawiciel grupy, propagującej waloryzację banknotów niemieckich, zdevaluowanych w czasie inflacji. Kandydat ten odsiaduje obecnie karę więzienia. Ministrowie Rzeszy osobiście wezmą udział w kampanii wyborczej na rzecz Hindenburga. M. in. przewidziane jest dn. 11 bm. przemówienie kanclerza Brueninga w Berlinie oraz ministra finansów Dietricha w Królewcu.

Sabotaż pracodawców na Górnym Śląsku spotkał się ze zdecydowaną odprawą komisarza demobilizacyjnego

(o) Katowice, 3. 3. (Tel. wł.). Od 1-go stycznia do 1 marca zgłoszono do Komisarza demobilizacyjnego wnioski o zredukowanie 6.378 robotników. Komisarz demobilizacyjny zezwolił na zredukowanie tylko 470 robotników. Ponadto zgłoszone zostały wnioski o zamknięcie szeregu kopalń. Wnioski te są obecnie tematem rozważań i decyzji Komisarza demobilizacyjnego.

Odroczenie terminu składania zeznań o podatku dochodowym

(o) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) Minister skarbu podpisał wczoraj rozporządzenie, odraczające do 15 marca termin składania obliczeń różnicy między podatkiem dochodowym od uposażeń, potrącanym przez pracodawców, a podatkiem, jaki przypada do zapłacenia od skumulowanej sumy dochodów od wszystkich pracodawców.

Zamordował żonę na oczach dziecka własnego

(o) Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Wczoraj w południe w domu przy ul. Nowogrodzkiej 25 popełniono w małym sklepie morderstwo. Zabita została Emilia Muranowicz, którą zamordował jej mąż 37-letni Muranowicz na oczach swego 10-letniego synka który wychowywał się u matki. Muranowicz od dłuższego czasu n.e żył ze swoją żoną. Mordercę, który usiłował zbiec, ujęto na skutek alarmu, wszczętego przez dziecko, które było mimowolnym świadkiem zbrodni.

To, czego nam nie potrzeba

Coraz częściej w ostatnich czasach podnoszą się głosy zwłaszcza zagranicą, że najskuteczniejszym środkiem przeciwdziałania dotkliwym skutkom kryzysu gospodarczego jest inflacja pieniężna. Zwolennicy tego poglądu znaleźli sprzymierzeńców w takich powagach naukowych, jak angielski prof. Keynes, szwedzki uczone Cassel, oraz prezes niemieckiego urzędu statystycznego prof. Wage-mann. Ten ostatni przed miesiącem ogłosił swój projekt reformy walutowej, będący w zasadniczych swych założeniach projektem proinflacyjnym. Inflacja staje się pozatem również zagadnieniem coraz bardziej aktualnym, wobec wejścia na tę drogę Stanów Zjednoczonych, w związku z utworzeniem specjalnej instytucji kredytowej pod nazwą „Reconstruction Finance Corporation”, oraz przyjęciem w dn. 10 lutego przez Senat amerykański ustawy rozszerzającej działalność emisyjną i kredytową Federalnych Banków Rezerwowych.

Co to jest inflacja?

Termin ten oznacza proces zwiększania się obiegu pieniężnego, przede wszystkim zaś zwiększania się ilości pieniędzy, wypuszczanych przez instytucję emisyjną w charakterze środków pośredniczących w wymianie towarów i usług. Ilość tych środków — w normalnych warunkach — nie może być zwiększana dowolnie, zależy bowiem z jednej strony od zapasów złota, względnie rezerw dewizowych i walutowych, które umożliwiają utrzymanie stałego kursu pieniądza w stosunku do walut zagranicznych, z drugiej zaś strony — od obrotu towarowego i wielkości produkcji społecznej.

Inflacja towarzyszy zwykle okresowi pomyślnej koniunktury. Wtedy bowiem zwiększające się obroty gospodarcze wymagają zwiększenia cyrkulacji pieniądza i naciskają na instytucję emisyjną w kierunku emitowania banknotów w większej ilości.

Natomiast w okresie kryzysu mamy do czynienia z deflacją, t. j. kurczeniem się ilości pieniędzy. Kryzys powoduje zmniejszanie się obrotu towarowego i obrotu usług, to znaczy, zmniejszanie się wyprodukowanych towarów, biorących udział w obrocie handlowym (przy jednoczesnym spadku cen tych towarów), kurczenie się stanu zatrudnienia, przewozów kolejowych itd. Jasnym jest, że przy mniejszej ilości towarów i niższych cenach potrzeba mniej pieniędzy, pośredniczących w transakcjach wymiennych, aniżeli przy obrotach większych, a więc wtedy, gdy wzrasta produkcja i rośnie poziom cen. Deflacja pieniądza towarzyszy więc zawsze deflacji gospodarczej, t. j. kurczeniu się ogólnego poziomu gospodarczości, jest więc ona objawem wybitnie kryzysowym.

Redeflacja celowa inflacja

Otóż w niektórych krajach zaczyna się obecnie mówić o zawróceniu z tej narzuconej przez kryzys drogi deflacji i o zastosowaniu polityki t. zw. „redeflacji”, która jest niczem innym, jak tylko celową inflacją. Ekonomisci, którzy wysuwają wskazania, sądzą, że będzie to najwłaściwszy środek na przezwyciężenie przesilenia, a przynajmniej na złagodzenie jego skutków, wobec niemożności przywrócenia w skali światowej ruchu kapitałów. Wyrażają oni pogląd, że zwiększenie obiegu pieniężnego pozwoli na zwiększenie kredytu, zwiększenie zaś kredytu prowadzić będzie do rozszerzenia konsumpcji i zwiększenia tempa pracy maszyny produkcyjnej, podniesienia wytwórczości i zatrudnienia bezrobotnych. Rozumując w ten sposób, Stany Zjednoczone już od dłuższego czasu prowadzą politykę inflacyjną, stale bowiem zwiększają obieg pieniędzy, ostatnio zaś, jak już zaznaczyliśmy, kraj ten powołał specjalną instytucję kredytową z kapitałem 2 miliardów dolarów i postanowił wykorzystać swe ogromne rezerwy złota dla dalszej emisji pieniądza.

Polityka tego rodzaju zawiera w sobie jednak poważne niebezpieczeństwo. Chodzi mianowicie o odwrócenie niewątpliwie zależnej, istniejącej pomiędzy obiegiem pieniężnym a ilością towarów i ich cenami w obrocie. Zamiast dostosowania obiegu pieniężnego do towarów

będących w obrocie i do ich cen, zwolennicy inflacji pragną zwiększyć ilość towarów (produkcję i stan zatrudnienia) oraz podnieść ceny przez zwiększenie środków pieniężnych. Gdyby Stanom Zjednoczonym, prowadzącym tę politykę, udało się osiągnąć te rezultaty, kraj ten przysłużyłby się zapewne do znacznego odprężenia dzisiejszej sytuacji kryzysowej. Zwyżka cen w Ameryce mogłaby oddziaływać korzystnie na ceny w Europie.

Gronie niebezpieczeństwo dla waluty amerykańskiej

Czy jednak skutki te dadzą się osiągnąć? Czy zamiast poprawy sytuacji inflacja nie prowadzi do jej pogorszenia, przede wszystkim zaś do załamania się waluty amerykańskiej, czego konsekwencje mogą być dla pozostałych krajów niestychanie przykre?

Niebezpieczeństwo to nie jest pozabawione pewnych podstaw. Nowe środki pieniężne, dostarczone przez inflację, będą wprowadzone do obiegu w drodze kredytu, udzielonego bankom i rozprowadzonego następnie pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa. Każdy kredyt ma to do siebie, że łatwo go wziąć i zużyć, trudniej zaś spłacić. Łatwo może wytworzyć się taka sytuacja, że rozprowadzone na cele ożywienia życia gospodarczego kredyty zostaną zużyte, zostaną np. wyprodukowane za nie towary, ale te leżeć będą na składach. Ceny wtedy nietylko nie wzrosną, ale mogą spaść jeszcze bardziej, stawiając dłużników w sytuacji bardzo trudnej, i powodując niemożność spłacenia zaciągniętych pożyczek. Zachodzi więc niebezpieczeństwo sztucznego rozdęcia produkcji, nieusprawiedliwionej warunkami gospodarczymi.

Również załamanie się (pod wpływem

jakiegokolwiek bądź przyczyny) zaufania wewnętrznego — stanowi dla państwa praktykującego inflację, niebezpieczeństwo niestychanie poważne. Przypuśćmy bowiem, że wskutek zachwiania się zaufania do dolara, państwa zagraniczne zaczęły jeszcze gwałtowniej, niż dzisiaj, wycofywać swe złoto ze Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie obywatele amerykańscy — wycofywać waluty z banków. System bankowy zostałby wtedy rozszarpany. Amerykańskie instytucje emisyjne musiałyby dla ratowania banków jeszcze bardziej zwiększyć obieg pieniężny, a wtedy dolarowi groziłaby niewątpliwie dewaluacja. Nie uratowałyby go nawet te kolosalne rezerwy złota, jakie spoczywają dziś w skarbcach Banków Federalnych.

Nie może być mowy o inflacji

Inflacja nie jest więc takim prostym i skutecznym środkiem na zaradzenie przesileniu gospodarczemu. Stany Zjednoczone, rozporządzające 3 miliardami dolarów rezerwy złotej i blisko 2 miliardami rezerwy emisyjnej, mogą sobie jeszcze pozwolić na ten eksperyment. Jeżeli zaś chodzi o Polskę, to absolutnie nie możemy pozwolić sobie na ten ryzykowny eksperyment. Zresztą jest to dla nas kwestja nieistotna, gdyż, jak wiadomo, rządowe czynniki zdecydowanie wypowiedziały się w tym kierunku i zdecydowanie potępiły wszelkie pomysły inflacyjne zwłaszcza, że znalazły one swój wyraz na łamach socjalistycznego organu, w „Robotniku” oraz w pewnych środowiskach.

Na gruncie naszym w pierwszym rzędzie chodzi o utrzymanie dotychczasowej polityki pieniężnej Banku Polskiego. Polityka ta przewidująca i świadoma swych celów zapewnia zupełną stałość naszej walucie i w r. ub. wydała tak dobre owoce, że mogliśmy być dumni, że złoty polski oparł się zwycięsko silnym wstrząsom i to wtedy, gdy waluta angielska a nawet i amerykańska chwiały się w swych podstawach. U nas na pomysły inflacyjne i wprowadzanie ich w obieg niema czasu, ani miejsca, ani żadnej racji po temu. Nakazem będzie i jest wytrwać na zajętej i tak silnie ugruntowanej już pozycji.

Chcemy, by dzieci nasze nauczyły się kochać pokój

Min. Zaleski o rozbrojeniu moralnym

„Le Petit Parisien” z dn. 28 bm. zamieszcza wywiad, jednego ze specjalnych wysłanników pisma w Genewie, p. Roubaud z Ministrem Zaleskim. Wywiad dotyczy polskiego projektu o rozbrojeniu moralnym, zapatrzony jest w komentarz p. Roubaud, podkreślający doniosłe znaczenie projektu polskiego w dziele podjętem przez obecną konferencję genewską. Zdaniem p. Roubaud projekt polski zapewni lukę i wchodzi zupełnie naturalnie, obok projektu francuskiego w ramy komisji politycznej, której utworzenie zdecydowane zostało przed kilku dniami. P. Minister Zaleski wyłożył dzień n. karzowi francuskiemu pobudki, któremi kierował się rząd polski składając najpierw memorandum o rozbrojeniu moralnym w dn. 17 września 1930 r., a następnie — przed kilkoma dniami — projekt stopniowej realizacji tych zasad. P. Minister Zaleski zakończył: „Nie czynię sobie złudzeń co do

możliwości natychmiastowych wyników. Rozbrojenie moralne, tak jak ja je rozumiem, jest dziełem na daleką metę, ale jest to jeszcze jeden powód więcej, by nie odkładać jego stopniowej realizacji. Wyniknąć z tego może, ukształtowanie się nowej umysłowości.

WIELU Z NAS NAUCZYŁO SIĘ KOCHAĆ POKÓJ W OKOPACH; ŻYCZE — I TO JEST GŁÓWNYM CELEM INICJATYWY POLSKIEJ — BY DZIECI NASZE NAUCZYŁY SIĘ TEGO W SZKOLE”.

P. Roubaud zaś kończy wywiad w sposób następujący: „P. Zaleski rozmawiał ze mną z największą jasnością. Nie pozwolił sobie na żadną aluzję do tego czy innego kraju, obecnie reprezentowanego w Genewie. Jego spostrzeżenia, jego sugestje odnoszą się do wszystkich państw, do wszystkich narodów, które szczerze wyrażają się, na teraz i na przyszłość, ducha wojny”.

Konferencja Okrągłego Stołu

w Szanghaju

W lunach pożarów i pod ochroną floty amerykańskiej

Na nadzwyczajnym zebraniu Rady Ligi Narodów przewodniczący Paul Boncour przedstawił plan przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Plan zawiera następujące punkty:

1) Natychmiastowe zwołanie w Szanghaju konferencji złożonej z przedstawicieli rządów: chińskiego i japońskiego, w celu bezwzględnego przerwania działań wojennych;

2) Spowodowanie oświadczenia ze strony Japonii, że nie ma ona zamiaru osiągnięcia w Szanghaju celów politycznych ani terytorjalnych ani stworzenia tam koncesji ja-

pońskiej, — poczem Chiny oświadczyłyby natomiast, że gwarantują bezpieczeństwo i nienaruszalność terytorjum koncesji międzynarodowej.

Paul Boncour wezwał następnie przedstawicieli Chin i Japonii do przyjęcia proponowanego planu i oświadczył, że przedstawiciel Francji w Szanghaju gotów jest z akcją tą współdziałać. Również przedstawiciele Anglii, Ameryki, Włoch i Niemiec przyłączyli się do apelu przewodniczącego Boncour'a.

Przedstawiciel Japonii Sato oświadczył, że nie jest upoważniony do przyjęcia warunków Rady Ligi i od decyzji rządu swe-

go uzależnia zaakceptowanie całej tej propozycji.

Posel chiński Yen uznał natomiast plan za możliwy do wykonania i oświadczył, że w tym kierunku będzie usiłował nakłonić swój rząd do przyjęcia go.

Biuo Wolffa donosi w związku z tem z Genewy o sensacyjnym oświadczeniu angielskiego ministra Spraw Zagr. Simona, który poinformował Radę Ligi oficjalnie o rokowaniach, które się toczyły na pokładzie angielskiego okrętu wojennego pomiędzy reprezentantami Chin i Japonii w obecności angielskiego komendanta. Obaj przeciwnicy doszli do zasadniczego porozumienia i poinformowali o wyniku swoich rokowań rządu w Tokio i Nankinie.

Japoński minister Spraw Zagr. Yoschisawa oświadczył delegacji japońskiej w Genewie, że rząd japoński nie ma nic przeciwko temu, by w SZANGHAJU ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA OKRĄGŁEGO STOŁU.

W genewskich kółkach chińskich krąży natomiast pogłoski, że Japonia gra tylko na zwłokę. Na dzień 2 marca bowiem postanowiona była ofenzywa japońska, nowe posiłki japońskie wysłała się nadal na plac boju a zapewnienia Japończyków powodowały zawsze rozczarowanie!

Pomimo optymistycznych wiadomości, nadchodzących z Genewy, jak donosi biuro Reutersa, szalał w Szanghaju w dniu 1-go marca najstraszliwszy z pożarów, jakie do tąd notowano.

Niepokojącą jest również wiadomość, że większość amerykańskiej floty wojennej otrzymała rozkaz udania się na Ocean Spokojny. — W pobliżu Dalekiego Wschodu znajdować się będzie obecnie 199 OKRĘTÓW WOJENNYCH, W TEM 12 PANCERNIKÓW I 33 ŁODZIE PODWODNE.

Nagromadzenie amerykańskich sił morskich na Oceanie Spokojnym może być zapowiedzią niezwykłych komplikacji.

Z walk japońsko-chińskich w Szanghaju



Na zdjęciu naszym widzimy fragment walki japońskich strzelców masowych z oddziałem wojsk chińskich.

Wszędzie ich pełno Niemcy poza granicami „Vaterlandu“

W piśmie „Die Räder“ ukazał się obszerny artykuł Schoeneicha p. tyt. „Bei den Deutschen im Ausland“, który zawiera niezmiernie interesujące, mniej jednak wiarogodne dane o życiu Niemców poza granicami „Vaterlandu“.

„30 milionów Niemców żyje poza granicami Vaterlandu — stwierdza zdecydowanie pan Schoeneich. W czasie wielkiej wojny żołnierze nasi, maszerując na Wschód i Południowy Wschód do Rosji, Galicji, Węgier, Rumunii, Serbji „odkryli“ setki tysięcy Niemców żyjących zdala od ojczyzny. Dzisiaj wiemy już, że naród sięga dalej niż państwo.

W 21 państwach Europy żyją Niemcy jak mniej albo więcej zamknięte grupy narodowe i tak w sześciu państwach są na własnym terenie i mają przewagę rządzącą (Bagatela) Są to: Niemcy, Austria Niemiecka, Gdańsk, Szwajcaria, Luksemburg, Lichtenstein. W 15 innych państwach są grupami narodowymi: we Francji, Belgii, Holandji, Danji, Estonji, Lotwie, Litwie, Polsce, Czechosłowacji, Węgrzech, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Italji, Rosji. Autor żali się, że nie wszędzie grupy te pozuwają się do przynależności do Macierzy np. Niemcy Szwajcarscy. Poza Europą żyją Niemcy we wszystkich innych częściach świata. W XIX wieku osiedliło się w Ameryce 5 milionów Niemców, w południowo-zachodniej Afryce żyje około 10 000 Niemców, w Południowej Afryce 35.000, w Australji około 100.000, w Azji są „tysiące, których ilość ustalić się nie da“. Autor ubolewa nad wyrodzeniem niektórych zagranicznych Niemców. „Są ludzie o niemieckim nazwisku i mowie, którzy uważają się za należących już do innego narodu. „Jestem teraz Francuzem, albo Węgrem, albo Polakiem...“ (Czy nie są to przypadkiem „Niemcy“ z Alzacji lub Pomorza?)

Są też całe grupy narodowe o obcym języku macierzystym, które wskutek zmieszania krwi, tradycji długiego współmieszkania, nasiłkania niemiecką kulturą należą do kulturalnej niemieckiej wspólnoty. Do grup tych zalicza autor Mazurów w Prusach Wschodnich i Wasserpolaków na Śląsku.

W dalszym ciągu autor omawia obszernie sprawę szkół niemieckich w państwach zamieszkałych przez mniejszości niemieckie. Okazuje się, że w Estonji i Lotwie istnieje przeszło 100 szkół niemieckich. W Estonji Niemcy posiadają od sześciu lat prawną autonomję kulturalną. W Brazylii np. jest 1200 szkół niemieckich.

P. Schoeneich niezadowolony jest jednak, że rozkwit niemieckości na całym globie nie jest takim, jakiegoby pragnął.

„Walka przeciw mowie niemieckiej toczy się wszędzie, aczkolwiek pod różnymi formami. Na dawnym pruskim terytorjum Polski nie wyświetla się nigdy niemieckich dźwięków („ach jak mi żal, jak żal...“) w Pradze stolicy państwa zamieszkałego przez blisko 4 miliony Niemców nie można znaleźć ani jednego napisu niemieckiego (niestety nie skarży się autor na Polskę pod tym względem), a w południowym Tyrolu italianizacja obejmuje wszystkie przejawy życia od kartek pocztowych aż do krzyżów cmentarnych.

Autor nawołuje w zakończeniu do nawiązania ściślejszego kontaktu pomiędzy wszystkimi zagranicznymi Niemcami i przypomina słowa jednego z profesorów berlińskich który oświadał:

Polskie szyny dla Bułgarii

W związku z pobytom dyrektora generalnego Zjednoczonych Hut Królewska i Laura, Hasego, w Sofji, dowiadujemy się, że sprawa oddania zamówień na 15 tys. ton szyn polskim hutom dla państwowych kolei bułgarskich dobiega końca. Warunki finansowe tego zamówienia przedstawiają się jak następuje: Bułgaria płaci połowę należnej sumy tytoniem, resztę bonami kolejowymi, zagwarantowanymi przez rząd bułgarski. Celem sfinansowania zamówień będą musiały być te być lokowane w bankach lub u osób prywatnych; stanowi to właśnie główną trudność przy tej transakcji. Konkurentami polskich hut są w tej transakcji Niemcy i Czechosłowacja.

Deskonale kursy pożyczek polskich w New Yorku

Urzędowe kursy zamknięcia pożyczek polskich: 6 proc. Dolarowa 1920 r. —, 7 proc. Stabilizacyjna 1927-47 r. — 54,50, 8 proc. Długonowska 1925-50 r. — 56,50, 7 proc. m. Warszawy 1928 r. — 43,00, 7 proc. Śląska 1928 r. — 44,00.

czyli: „Przyszłość Niemiec zależy od tego, ile ludzi na całym świecie mówi po niemiecku“.

Ku ozdobie pisma „Die Räder“, w którym ten interesujący artykuł się ukazał, widnieje mapa Europy Wschodniej wskazująca tereny za mieszkałe zupełnie lub w przeważającej liczbie przez Niemców, WIĘKSZA CZĘŚĆ POMORZA WIDNIEJE NA TEJ MAPIE JAKO ZALUD-

NIONA PRZEWAŻNIE PRZEZ NIEMCÓW, a może nawet wyłącznie! Cała zaś Polska, Litwa, Ukraina, Węgry i Rumunia są terytorjum, na którym po niemiecku można się swobodnie rozmówić...

Jeśli wszystkie wyżej podane wiadomości są równie wiarogodne, to „Deutschtum“ zagranicą nie wydaje się zbyt wielką potęgą!

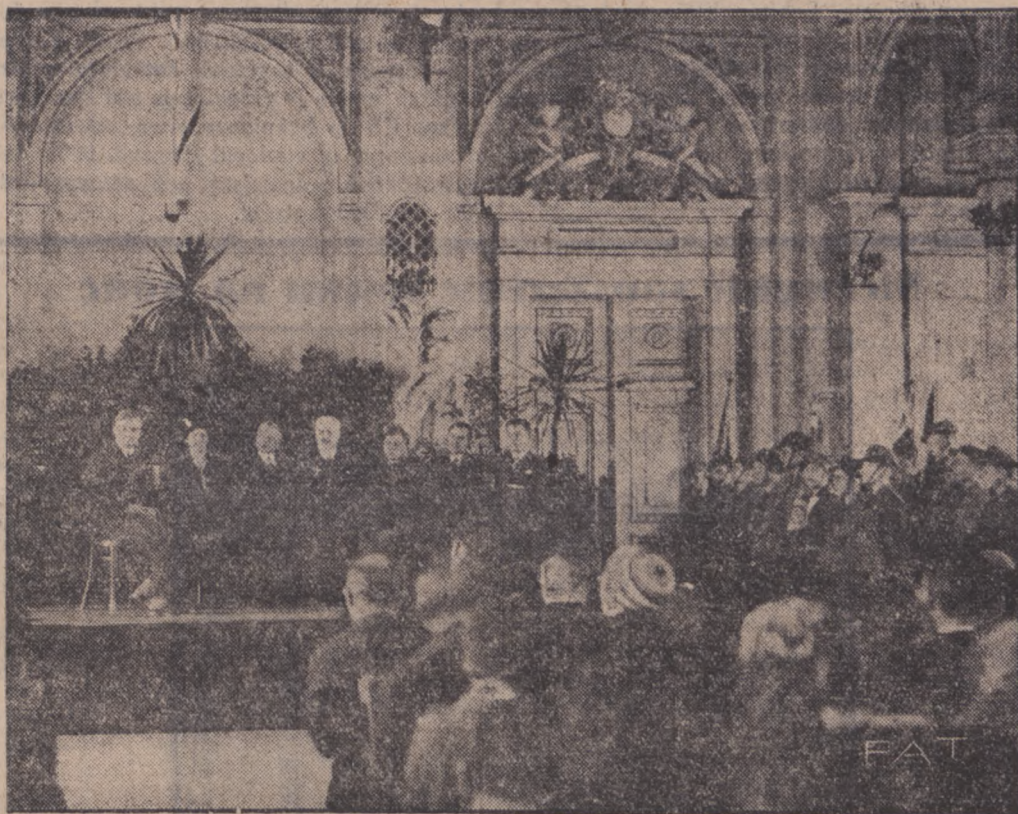
„Wykorzeźmu nienawiść z uczuć ludzkich“

Odczuł boetki polskiej w Genewie

W klubie międzynarodowym w Genewie odbyło się śniadanie, na którym p. Kazimiera Ilakowiczówna wygłosiła przemówienie na temat „Poezja i pokój“. Śniadanie, którego przewodniczyła prezeska światowego Związku Kobiet dla Zgody Międzynarodowej p. d'Arcis, zgromadziło licznych przedstawicieli genewskiego i międzynarodowego świata politycznego i literackiego. Obecni byli m. in. minister Zaleski z małżonką, delegat węgierski hr. Apponyi, delegat Finlandji Molsti, delegat Lotwy

Feldman oraz szereg wybitnych członków różnych delegacji, urzędników Ligi Narodów itd. Świetnie ujęte przemówienie p. Ilakowiczówny, która podkreślała konieczność wykorzeźnienia z uczuć ludzkich uczucia nienawiści, będącego źródłem wszelkiej niezgody i nieporozumień międzynarodowych, zrobiło wielkie wrażenie i było gorąco oklaskiwane. Genewski amerykański komitet kobiecy postanowił wydać to przemówienie drukiem.

Harcerstwo polskie ku czci twórcy skautingu



Warszawska chorągiew harcerek urządziła wczoraj w sali Rady Miejskiej uroczysty obchód, celem uczczenia 75 rocznicy urodzin twórcy skautingu (harcerstwa) gen. Baden-Powell. W akademii tej wziął m. in. udział harcmistrz Kamiński, prezes Sądu Okręgowego w Warszawie (x).

Lokomotywa nr. 500 Święto polskiej wytwórczości

Jak już donosiliśmy, był przed kilku dniami — 27 lutego — w Chrzanowie, w siedzibie Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce, uroczysty moment, kiedy to w obecności dygnitarzy państwowych, ministra komunikacji, wojewody, dowódcy okręgu korpusu, przedstawicieli związków, organizacji przemysłowych, technicznych i t. d. puszczona została w ruch lokomotywa, na której widniała liczba porządkowa: 500.

Pięćsetna lokomotywa wykonana w kraju! Pięćset olbrzymów komunikacyjnych, stworzonych własnym przemysłem, dających świadectwo rodzimej wytwórczości i tego hartu i produktywności, z jaką wkrzeszone tak niedawno do samodzielnego bytu państwo rozwija się i krzepnie. Jeśli z dumą obchodzimy różne jubileusze, jeśli wypisujemy słowa uznania dla różnych zasług — to dla czegożby nie uwieńczyć laurem tej cyfry „500“, widniejącej na stalowym rumaku, puszczonym w ruch w Chrzanowie, by bieg swój doprowadził do egzotycznej Oudjdy w Marokku i tam, za siódma górą i siódmą rzeką, był znakiem widomym tej ekspansji, po jakiej idzie droga naszego eksportu, w tak stosunkowo krótkim czasie chlubiąca się tak doniosłymi rezultatami!

Na gruzach rozbitych przez zmagania wojenne, na wyniszczonych przez wszystkich 3-ech zaborców w czasie wojny światowej szlakach i warsztatach komunikacyjnych — stwarzamy w r. 1920 pierwszą polską fabrykę lokomotyw. Przypomnijmy sobie to smutne dziedzictwo,

jakie przejeźliśmy po zaborcach: te wagony bez szyb, bez drzwi, bez ławek niekiedy — te zużyte ciąglemi przerzuceniami z frontu na front lokomotywy, przez lata całe nieremontowane, — te setki stacyj kolejowych w zgłiszczach, w melancholijnych resztkach popalonych budynków, o potrzaskanych w czasie przeróżnych „odwrotów“ urządzeniach technicznych.

I przypomnijmy sobie to cudowne dzieło błyskawicznego doprowadzenia komunikacji kolejowej do rozkwitu — gdy równocześnie na czterech frontach toczyła się walka o granice państwa, a równocześnie tworzyła praca, zakasanie rękawów do pracy, niezmordowanej i niemal ponad siły!

A dziś, po upływie jednego dwunastoletnia, minister komunikacji imieniem Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej patronuje uroczystości uruchomienia 500-nej lokomotywy, wyprodukowanej w kraju, na użytek dalekich egzotycznych ludów, do których doszła dobra sława naszej wytwórczości.

Oto triumf wytrwałej pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika. Bo — z dumą to stwierdzimy — wszystko, co tych 500 żelaznych rumaków ożywia, jest rodzimej wytwórczości, wszystkie odlewy, wszystkie kutę części składowe. A nie jest to pierwsza wyprawa rodzimej produkcji w tej dziedzinie na forum zagraniczne. Już 10 lokomotyw dostarczyliśmy dla Bułgarii, 6 dla Lotwy, a ta 500-na lokomotywa, która została przed kilku dniami poświę-

Od Wydawnictwa

Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu na swym ogólnym zebraniu dnia 20 lutego 1932 r. powzięła uchwałę, którą poniżej Szanownym naszym Czytelnikom komunikujemy i do której także nasze wydawnictwo się przyłącza:

„Zważywszy, że wydawnictwa przechodzą obecnie bardzo ciężki kryzys gospodarczy, uwydatniający się w zanikaniu płatnych ogłoszeń, natomiast publiczność zwraca się coraz częściej o umieszczenie różnych komunikatów bezpłatnie, które, gdy była konjunktura korzystniejsza, chętnie też wydawnictwa bezpłatnie zamieszczały, — w obecnym trudnym czasie wydawnictwa są zmuszone przejściowo pobierać opłaty za wszelkie komunikaty, by móc nadal swych współpracowników opłacać i dać zatrudnienie. Wobec powyższych argumentów, uchwalono pobierać opłatę za wszelkie komunikaty o walnych zgromadzeniach, odczytach, pokazach, zebraniach towarzyskich, przedstawieniach, rewjach, wszelkich zawodach sportowych i t. p. imprezach w wysokości 50 proc. poniżej cennika normalnego od swych ogłoszeń. Uchwała ta obowiązuje od 1-go marca 1932 r. na przeciąg jednego roku.

Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Woj. Pomorskie z siedzibą w Toruniu.

Za Zarząd:

Edward Stefanowicz, T. Szutkowski,
prezes, sekretarz.

Książ Urban na audjencji u Ojca św.

„Osservatore Romano“ w Nr. 43 z dnia 21 lutego r. b. zamieszcza wiadomość, że Ojciec Święty przyjął na audjencji ks. Jana Urbana z Krakowa.

Ks. Urban zwalczany namiętnie przez prasę endecką, m. in. i „Słowo Pomorskie“, znany jest ze swych ostatnich wystąpień publicystycznych w sprawie projektu prawa małżeńskiego opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną.

Zmiana francuskiej polityki złota?

Prasa amerykańska donosi, że rząd francuski postanowił ograniczyć znacznie przywóz złota do Francji i pozostawić ze swoich należności w Stanach Zjednoczonych co najmniej 490 milionów dolarów w depozycie tamtejszych banków. Zapasy te, które stanowią prawie wyłącznie własność francuskiego banku emisyjnego, a w nieznacznej części tylko depozyty paryskich banków prywatnych, wynoszą prawie połowę wszystkich należności europejskich w Stanach Zjednoczonych.

Według ostatnich obliczeń Federal Reserve Board, zapasy złota w Stanach Zjednoczonych, które w sierpniu 1930 r. stanowiły jeszcze 42% światowych zapasów złota, obecnie spadły już do 15%.

cona, jest jedną z 12-tu, które podjęliśmy się dostarczyć dla Marokka.

Właśnie w chwili, w której te słowa piszemy — 500-na polska lokomotywa przejeżdża z Chrzanowa do Gdyni, do własnego polskiego portu. Tu ją czeka okręt, płynący pod polską banderą, twór polskiej produkcji poplynie do Oranu w Algierji, skąd szlakiem lądowym dostanie się do miejsca swego przeznaczenia: stacji Oudjda w Marokku.

Czy jest na ziemiach polskich obywatel, którego serca nie rozpięłaby duma, kiedy się dowiaduje o tym bajecznym zasięgu polskiej wytwórczości? Siłą się wciąż złe i złośliwe pióra, aby polską rzeczywistość przedstawiać w świetle ponurem, upiornem, kłószarnem, aby sączyć jad w dusze, krzewić pesymizm. Ale ta polska rzeczywistość ma naprawdę inne zabarwienie, inny ton, inne troski i inne radości, niżli w społeczeństwo wmawiają nalogowi defetyści.

Ta polska rzeczywistość — to walka o równowagę budżetu, o stałość waluty, o aktywność bilansu, o przetrwanie światowego kryzysu gospodarczego. I ta polska rzeczywistość — to mroźna praca polskiego inteligenta i polskiego robotnika.

Pięćsetna lokomotywa polska, sunąca właśnie z polskiej fabryki do polskiego portu eksportowego, to przedewszystkiem krzepiący obraz tej rzeczywistości, która nie zajmując rąk w biadaniach i defetystycznych żalach, zakasuje rękawy do pracy — zwycięża.

Najbogatszy człowiek świata

„Jego Ofiarna Wysokość” i jego 150 żon

W pojęciach człowieka Zachodu maharadża jest indyjskim Rockefellerem lub Vanderbiltem i koniec. W pojęciu człowieka Zachodu maharadża jest mniej lub więcej równy maharadży, coś tak jak zrównana między sobą jest kosmopolityczna arystokracja Europy. Nic mylniejszego nad te pojęcia. Skarb najbogatszego z maharadżów jest skarbem zbieranym przez zgórą sześćset lat w najbogatszej w skarby części świata; jego klejnoty należały do Wielkich Mogolów i padyszachów. — Państwo najbogatszego z maharadżów acz ujęte w karby władzy angielskiej jest wciąż jeszcze bardzo znaczącym obszarem: ekspres jadący ze wschodu na zachód dla przebycia tego obszaru potrzebuje pełnych dwadzieścia cztery godzin. *Najbogatszy z maharadżów pałuje miłościwie nad ludnością 12 milionów głów, ludnością liczącą mniej niż ludność Węgier. Od swej stolicy nosi tytuł nissama Hajdarabadu.*

Z tej stolicy, Hajdarabadu, wyjeżdża stosunkowo rzadko; to co mogłoby mu dać Europa ma on u siebie w domu, to co mu dać może tylko Wschód tego na Zachodzie nie dostanie. Nie wyjeżdża może i dlatego, że całą preokupacją myśli i zajęciem tego jedynego na świecie w swym rodzaju człowieka jest troska o to, co go wyróżniło od wszystkich innych: troska o swe skarby.

Najbogatszy człowiek na ziemi jest skąpy. Jest człowiekiem Wschodu. Targuje się jak mały Grek ze smyrneńskiego bazaru z handlarzami, dostawcami jego dworu, wykonawcami jego robót. Targuje się z ogrodnikami swych ogrodów i wzdycha do czasów niewolnictwa. Targuje się i narzeka, że tak wiele tak bardzo wiele kosztuje go pilnowanie jego skarbu Wojsko.

Wydatki wojskowe Hajdarabadu streszczają się niemal w pełni do utrzymywania stołecznego garnizonu. Tuż obok w Sekundarabadzie stoi cała dywizja brytyjskich sipajów. Ale nissam woli mieć własną armję. Armja ta jest zaciężna. Służą w niej synowie dalekich podhimalajskich plemion, żołnierze z Pendżabu, Iraku i Abisynji. Są doskonale płatni, noszą wspaniałe mundury, chodzą w pruskiego kształtu piketachach. Dla ludności Hajdarabadzkiej są zupełnie obcy, tak obcy jak pulki Szwajcarów czy Sasów na dworze Ludwika XVI. Odcięci od własnej ojczyzny związani są na szereg lat z nissamem. Muszą mu być wierni.

Sam nissam jest — znowu dla lepszego strzeżenia swych skarbów — wiernym wasalem białego Cesarza Indji. W latach wojny światowej złożył Nissam białemu Cesarzowi dwadzieścia milionów funtów (prawie miliard złotych) najzupełniej dobrowolnego datku, — niemniej jednocześnie wyekwipował, wysłał i utrzymywał 5 hajdarabadzkich dywizji we Flandrii i Iraku. Kosztowało to zapewne drugich 20 milionów. Późem król i cesarz Jerzy V nadał swemu wasalowi tytuł „Exalted Highness” — co w polskim tłumaczeniu, — oznacza mniej więcej tyle co „ofiarna Wysokość”.

Nissam z Hajdarabadu ma zdawna specjalne względy w oczach Anglików. Przedewszystkiem jako dynasta nie posiada w swych tradycjach walki z Anglią, lecz przymierze. Dzięki temu przymierzemu z tzw. Wschodnio-Indyjską Kompanją uzyskał temu lat 150 wyzwoleń z pod zależności Wielkiego Mogola. Od tego też czasu datuje się i system podatkowy istniejący w Hajdarabadzie. System ten jest niesłychanym łupieżstwem i zdzierstwem obciążającym najszerze warstwy ludności. Anglija toleruje to najspokojniej; gniew ludności zwraca się w ten sposób wyłącznie przeciw nissamowi. Nissam zaś opłaca ze swej strony daninę na rzecz skarbu Imperjum.

Stratę tę próbuje sobie odbić na swych przedsiębiorstwach handlowych. Jednym z takich są ogrody. Ogrody wschodniego magnata są to właściwie wielkie sady owocowe i ogrody kwiatowe przeznaczone na zysk. — Zresztą nietylko handlowy. Rok rocznie węd-

Czy wiecie że...

— W Paryżu w roku 1931 ofiarami ruchu ulicznego padło 499 osób, z których 60 proc. zostało przejechanych przez auta.

— Prezes związku piekarzy w Stanach Zjednoczonych H. Stude, twierdzi, iż na skutek stosowania przez Amerykanek diety odciążającej i redukującej ilość pokarmów mącznych konsumpcja zboża w Stanach zmniejszyła się o 100 milionów buszli.

le starego zwyczaju w tych stronach maharadża także wypełniać wielkie kosze najpiękniejszymi owocami i rozsyła je swym możnym lennikom nabobom jako upominek przy jaźni. Tak wyszczególnieni odpłacają się innym darem; pakietami workami rupii, które spoczną w podziemnych skarbcach nissama. Zwyczaj tak każe. Nissam bardzo skrupulatnie przestrzega tego zwyczaju.

W swoim czasie pewna Angielka, przybyła do Hajdarabadu, wszczęła gwałt o fakt że wśród dam haremowych nissama znajdują się

dwie Angielki. Władze brytyjskie wolały oczywiście nie wdawać się w tą sprawę, ale nissam sam oświadczył, że wśród swych niewolnic ma nie dwie ale jedenaście kobiet, które by miały prawo do obywatelstwa Albionu i które nie mają najmniejszych chęci opuszczać zamek hajdarabadzki. Ogółem „kobięcy dom” nissama liczy 150 osób, w czem znajdują się przedstawicielki niemal wszystkich ważniejszych krajów, napewno zaś wszystkich ras. Ale są to wszystko sprawy domowe Jego Ofiarnej Wysokości Nissama.

Lot w stratosferę z bieguna północnego

600 km. na godzinę — o to szybkość samolotu w stratosferze

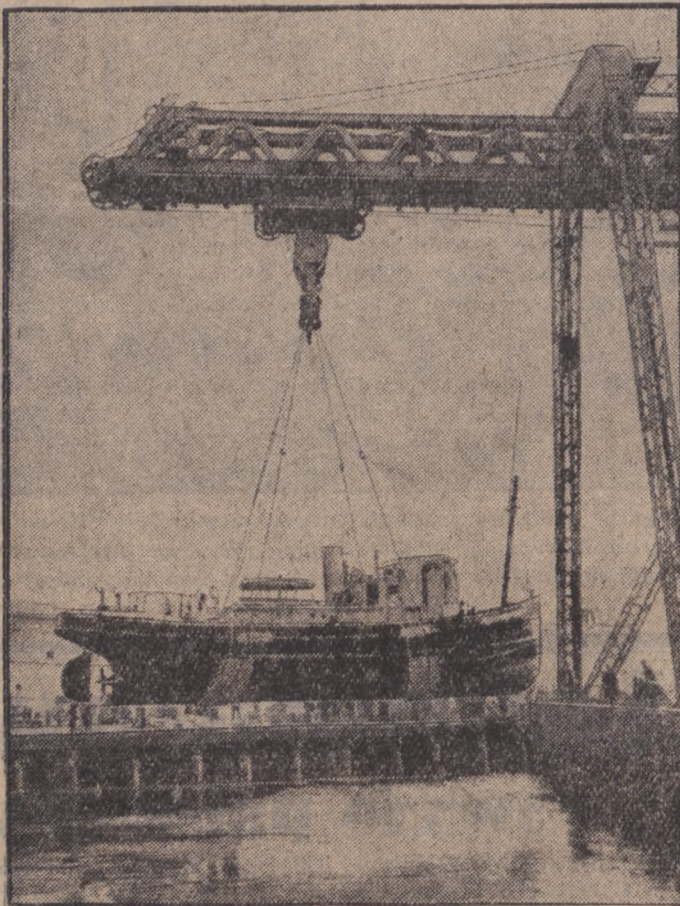
Prof. Piccard, sławny ze swego lotu w stratosferę podczas pobytu w Paryżu mówił szerzej o swych planach na przyszłość. Piccard oświadczył, iż przygotowania do drugiego lotu są już ukończone.

Wzlot nastąpi prawdopodobnie w Augsburgu. Dokładnego terminu prof. Piccard jednakże nie podaje, zamierzając widocznie znowu zaskoczyć świat zupełnie nieoczekiwanym startem. Lot ten, który nastąpi w r. 1932, ma być głównie przygotowaniem do daleko większego przedsięwzięcia stratosferycznego, które prof. Piccard zamierza zorganizować dopiero w r. 1933. Start do tego lotu w stratosferę ma nastąpić możliwie w pobliżu bieguna północnego. Prof. Piccard wyraża się z takim entuzjazmem o

niewyeksplloatowanych możliwościach gospodarczych i naukowych, jakie przynieść może zbadanie atmosfery nad okolicą polarną, iż nie ulega wątpliwości, że w locie tym sam weźmie udział.

Prof. Piccard mówi także o ekonomicznej stronie zastosowania samolotów do lotów w stratosferze. Zdaniem jego silnik stratosferyczny z kompresorem zużywa więcej paliwa. Samolot taki rozwija jednakże potrojną szybkość. Prof. Piccard przypuszcza, iż szybkość samolotu w stratosferze wyniesie przeciętnie 600 km. na godzinę. Co do bezpieczeństwa zaś lotów w stratosferze oświadczył Piccard, iż lot taki jest stokrotnie pewniejszy, niż na wysokości 700 czy 1000 metrów.

Niezwykłe spuszczenie statku na wodę



W Bostonie w Stanach Zjednoczonych nowy parowiec został spuszczony na wodę w nie zwykły, dotąd niepraktykowany sposób. Olbrzymi żóraw uniósł statek ze stoczni i zwoleń na opuszczył na wodę. Sam statek zaopatrzony w silniki Diesla zbudowany jest całkowicie bez nitów.

Srebrny medal dla psa

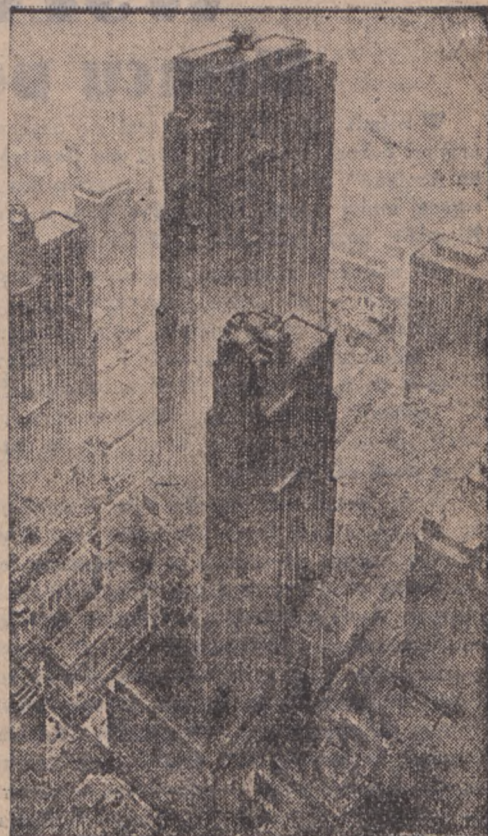
Ze Sztokholmu donoszą, iż szwedzki klub Kennel odznaczył w tych dniach wielkim srebrnym medalem za „chwalebne czyny” — psa. — Odznaczony został pies owczarski Roy, należący do wdowy po pewnym kapitanie, mieszkającej od wielu lat w samotności na małej wyspie skalistej w pobliżu wybrzeży Szwecji. Pies był jej jedynym towarzyszem. Z powodu dość znacznej odległości wysepki od lądu samotna wdowa często przez długie miesiące w razie niepogody bywała odcięta od świata, zwłaszcza jeśli morze pokrywał lód zbyt słaby, aby udźwignąć człowieka.

Roy w długich miesiącach samotnego pożycia z wdową tak dalece przyzywał się do swych pani iż nauczył się rozumieć nawet jej mowę i spełnia wszystkie życzenia, wyrażone językiem ludzkim. Jeśli mu pani mówiła, iż na dworze jest zimno i należałoby wpuścić kota do domu, Roy wybiegł, aby po krótkim czasie wrócić z kotem w pysku, którego delikatnie składał przed swą panią. Kiedy wdowa pewnego dnia ciężko chora

nie mogła wstać, a zapas żywności już się skończył, poskarżyła się psu. Pies znikł, aby wrócić po kilku godzinach z człowiekiem z lądu, którego swym szczekaniem zmusił, by udał się z nim na wyspę.

Medal srebrny otrzymał pies jednakże za następujący czyn. Pewnego dnia pani jego udała się po lodzie na ląd, zabierając dla ostrożności jednakże długi drąg. Lód istotnie się załamał i niewiasta i pies wpadli do wody. Roy w krótkim czasie wy dostał się na lód, podczas gdy jego pani kurczowo trzymała się krawędzi lodu. Wyrzuciła ona do psa życzenie, by przyciągnął drąg, leżący nieco dalej. Pies uczynił to i trzymając jeden koniec drąga w zębach, ciągnął go tak długo, aż pani jego, trzymająca się drugiego końca, zdołała wy dostać się na lód, który jednakże w dalszym ciągu począł się załamywać. Wówczas nakazała mu wdowa, by pobiegł na ląd po pomoc. Pies po trzech kwadransach wrócił istotnie z gromadą i wdowę uratowano.

Radio City — miasto radiowe w Nowym Jorku



Z inicjatywy i przy poparciu finansowym znanego multimilijardera amerykańskiego Rockefellera rozpoczęto przed kilku miesiącami w Nowym Jorku budowę miasta radiowego „Radio City” w którym mieścić się będą teatry, kino, teatry, opery, sale odczytowe największych korporacji amerykańskich itd. Prace przy budowie Radio City postępują w tempie iście amerykańskiem. Na ilustracji naszej widzimy plan przyszłego miasta radiowego w Nowym Jorku.

Faraon Tutenkhamen — grabieżcą?

Dr. Pendlebury, kierownik angielskiej ekspedycji archeologicznej w Egipcie, która prze prowadziła owocne badania w Tel Amarna, stwierdził na podstawie znalezionych materiału w grobach królewskich, że faraon Tutenkhamen popełniał czyny włamywacza i grabieżcy. Zaraz po wstąpieniu na tron kazal on wylamać grób swego teścia Smen-Ka-Ra i przy właszczył sobie wszystkie znajdujące się tam kosztowności. Na rozkaz faraona imię Smen-Ka-Ra zostało wymazane ze wszystkich pomników i gmachów, a wszystkie skarby jego przeniesione do grobowca, który Tutenkhamen kazal zbudować dla siebie w dolinie królów.

Chłopiec czy dziewczynka?

W Chinach przyjmują z honorami tylko noworodki rodzaju męskiego chłopcy bowiem „entynu” ja trady je familijne i oni y. o ma ją prawo składać cześć przodkom. Dziewczynki traktuje się niechętnie.

Dwaj sprytni awanturnicy, — Amerykanie postanowili wyzyskać sytuację i zarobić grubo na przesadach Chińczyków. Rozesiali ogłoszenia do wszystkich pism chińskich tej treści, iż sprzedają za cenę 2 dolarów meksykańskich cudowny eliksir własnej produkcji (50 proc. wody destylowanej, 50 proc. wody zwykłej) który gwarantuje przyzwanie na świat chłopca. Gdyby eksperyment się nie udał i na świat przyszła dziewczynka, wynalazcy zwrócą wpłacone dwa dolary. W ciągu dwóch lat przedsiębiorstwo prosperowało znakomicie fortuna Amerykanów rosła jak na drożdżach. Aż wreszcie wdały się w to władze i zakazały sprzedaży cudownego specyfiku.

Wesoły kacik

OBRONIŁ...

W sądzie. Adwokat broni klienta:

— Wysoki sądzie, mój klient jest — jak to widać od razu — skończony zero, człowiek bez znaczenia. Wyrok skazujący go nie zrozbilby na nikim wrażeniu...

POWODZENIE.

Stresemann, gdy był ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, zwykł był mawiać:

— Postadam przyjaźniol we wszystkich partjach, nawet we własnej.

PEWNOŚĆ

Hrabia Mucki udaje się do kasy banku i podejmuje 10.000 szylingów. Bierze paczkę banknotów i chowa ją do kieszeni. Kasjer zwraca mu uwagę, iż kiljenci banku zwykle liczą pieniądze przy odbiorze.

— Tak? Proszę bardzo... (liczy) Sto, dwieście, trzysta... he, początek się zgadza, to i reszta będzie też w porządku. (chowa z powrotem banknoty).

Przez polskie morze na północ i zachód

O nowe drogi handlu zagranicznego

W dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą weszliśmy w stadium krytyczne i przelomowe. Trudności, na które napotyka ostatnio nasz wywóz na rynkach państw sukcesyjnych, t. j. Austrii, Węgier, Czechosłowacji, bądź to wskutek polityki kontyngentowania przywozu, bądź to wobec ograniczeń dewizowych, coraz bardziej kurczą nasz stan posiadania w dziedzinie obrotów handlowych z temi państwami. Tranżakcje z Rosją Sowiecką natrafiają również na wielkie trudności, nie przedstawiając ostatnio ilościową poważniejszej pozycji. Istniejące możliwości wywozowe do Niemiec zostają ograniczone do minimum, wobec uchwalenia przez gabinet Rzeszy rozporządzenia, wprowadzającego maksymalne cła przywozowe od towarów polskich, australijskich i kanadyjskich, wyrażające się w 100-procentowej podwyżce cel dotychczas obowiązujących.

W tej wyjątkowej sytuacji, wobec faktycznego „oskrzydlenia” od wschodu, zachodu i południa NIEZMIERNIE WAGI NABIERA DLA NAS MORSKIE OKO WYPADOWE NA SZEROKI ŚWIAT. Dziś stoimy wobec jedyniej racjonalnej orientacji kierunkowej naszego handlu zagranicznego, a to PRZEZ POLSKIE MORZE KU PÓLNOCY I POŁNOCNEMU ZACHODOWI. Przystępując do przedstawiania kierunkowego naszych obrotów handlowych z zagranicą, musimy jednak liczyć się z panującymi obecnie w handlu światowym tendencjami oparcia tych obrotów na zasadzie wzajemnej wymiany, na zasadzie „dam, jeśli dasz”. Skoro przeto chcemy WYWOZIC NA RYNKI ANGIELSKIE, RYNKI PAŃSTW SKANDYNAWSKICH, DO FRANCJI, BELGII I HOLANDJI, t. j. wszędzie tam, gdzie w dzisiejszych warunkach istnieją jeszcze dla nas poważne możliwości wywozowe — to musimy zgóry przygotować się na zaspakajanie naszych potrzeb przywozowych w tych krajach. Teza ta oczywiście spotkać się może z zarzutami, iż przywóz z tych państw byłby gospodarczo nieracjonalny, gdyż zbyt drogi i niedostosowany do naszych potrzeb. Twierdzenie to jest mylne. Pokrywanie naszego zapotrzebowania, zwłaszcza przemysłowego, przywozem z Niemiec, Austrii, Czech i t. p., tłómaczyć bowiem należy w pierwszym rzędzie długoletnią tradycją i przyzwyczajeniem, biernością naszego handlu, zdanego na pośrednictwo wielkich domów importowych niemieckich, austrijskich i t. p.

Jeżeli np. rozpatrywać będziemy dotychczasowy rozwój stosunków handlowych polsko-angielskich (gdź Anglja stanowiła i stanowić będzie dla nas niewątpliwie najodpowiedniejszy teren do rozbudowy obrotów handlowych), to zaobserwujemy, stale rozszerzanie się tych stosunków w ostatnich latach. Udział Anglii w wywozie polskim wyniósł w roku 1931 — 17%, wobec 12% w r. 1930, 10,3% w r. 1929, a 9% w r. 1928. Udział w przywozie wyniósł 7,1% względnie 7,9%, 8,5% i 9,3%. W r. 1931 Anglja zajęła pierwsze miejsce jako polski rynek eksportowy, spychając na drugie miejsce Niemcy.

Równocześnie możliwości rozszerzenia naszego wywozu do Anglii są ogromne. Ogólny udział Polski w obrotach handlowych Anglii nie przekracza łącznie 1%. Chłonność rynku angielskiego na wszystkie główne artykuły naszego wywozu żywnościowego, a częściowo i surowcowego jest bardzo duża. O istniejących w tej dziedzinie możliwościach świadczy fakt, że w ogólnym przywozie Anglii udział przywozu surowcowo-spożywczego wynosi 75,7%.

Podobna sytuacja istnieje również w stosunku do państw skandynawskich, bałtyckich oraz zachodnio-europejskich. Wywóz z Polski do Anglii oraz państw skandynawskich i bałtyckich wzrósł z 19% ogólnego polskiego wywozu w r. 1928 na 29% w r. ub., udział państw zachodnio-europejskich z 7 do 15%. W konsekwencji w r. ub. około 60% OBROTÓW ILOŚCIOWYCH W HANDLU ZEWNĘTRZNYM POLSKI ODEBYWAŁO SIĘ DROGĄ

Telewizja na Targach Poznańskich

Na Targach Poznańskich — 1 do 8 maja — w roku bieżącym będzie poraz pierwszy w Polsce demonstrowany aparat telewizyjny. Możliwym jest, że niektóre fabryki sprzętu radiowego zainteresują się możliwością wytwarzania aparatów telewizyjnych w Polsce i, że Radio Polskie zacznie nadawać obrazy przedstawień teatralnych i operowych, transmitowanych przez radio, jak to uskuteczniło niedawno w Los Angeles. Mogłoby to doprowadzić do ogromnego spopularyzowania teatru i opery.

MORSKA PRZEZ PORTY GDYNI I GDANSKA.

Stosunkowe zwiększenie udziału w naszym przywozie artykułów pochodzących z Anglii, krajów skandynawskich i zachodnio-europejskich nie zdaje się nastrożać większych trudności. Kraje te posiadają przemysł, stojący pod względem technicznym na wysokim poziomie. Wskutek spadku kursu funta oraz walut skandynawskich, podstawy kalkulacyjne tego przywozu uległy niewątpliwie znacznej poprawie. Pozycja Anglii w naszym przywozie przemysłowym jest już obecnie poważna. Do-

tyczy to m. in. przywozu metali, maszyn i aparatów, środków komunikacji, materiałów i wyrobów włókienniczych i t. p.

Jedynie poważniejsze obiekty przeciwko zacieśnieniu stosunków gospodarczych z wymienionymi państwami mogłyby być poczynione ze względu na zainicjowaną w Anglii politykę protekcjonizmu celnego, a w innych krajach politykę reglamentacji przywozu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że umiejętna polityka handlowa z naszej strony usunęłaby z łańcucha te trudności w drodze wzajemnych ustępstw celnych i kontyngentowych.

Reorganizacja linii bałtyckiej P. P. „Żegluga Polska”

P. P. „Żegluga Polska” zreorganizowała ostatnio swą linię bałtycką w ten sposób, że oba nowe statki przedsiębiorstwa „Śląsk” i „Cieszyn” kursować będą na linii: Rotterdam — Gdynia — Gdańsk — Tallinn — Helsingfors. Z chwilą uwolnienia zatoki Fińskiej od lodów, linja ta będzie nawet w miarę potrzeby przedłużona do Wybörga, co się da łatwo uskutecznić dzięki znacznej szybkości, jaką te statki mogą rozwiać. Oba statki wyposażone są w kabiny pasażerskie i oprócz towarów mogą przewozić po kilkunastu pasażerów.

Poza „Śląskiem” i „Cieszynem” na linii do Rotterdamu kursować będzie statek „Tczew”, na linii do Helsingforsu zaś statek „Posejdon”, należący do fińskiego towarzystwa żeglugowego, z którym „Żegluga Polska” współpracuje. Dzięki temu Gdynia

będzie miała cotygodniowe połączenie zarówno z Rotterdamem, jak z Tallinem i z Helsingforsiem.

W każdy wóbec statki w obu kierunkach będą przechodziły z Gdyni do Gdańska, skąd, po uzupełnieniu ładunku, będą odchodziły do Rotterdamu co piątek, do Tallinna i do Helsingforsu zaś o sobotę.

Najbliższe terminy odjazdu statków z Gdyni do Rotterdamu są następujące:

ss. „Cieszyn” — 8. 3., 5. 4. i 3. 5.
ss. „Śląsk” — 22. 3., 19. 4. i 17. 5.
ss. „Tczew” — 15. 3., 29. 3., 12. 4., 26. 4. i 10. 5.
Z Gdyni do Tallinna i do Helsingforsu:
ss. „Śląsk” — 8. 3., 5. 4. i 3. 5.
ss. „Cieszyn” — 22. 3., 19. 4. i 17. 5.
ss. „Posejdon” — 15. 3., 29. 3., 12. 4., 26. 4., 10. 5. i 24. 5.

Ulgi kredytowe dla spółdzielni rolniczych

Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy, upoważniającej ministra do przedłużenia na okres do lat 20 terminów spłaty kredytów, udzielonych na popieranie spółdzielczości rolniczej lub do umarzania całkowitego lub częściowego takich należności Skarbu państwa od instytucji rolniczych, które powstały w związku z wydaniami za te instytucje gwarancjami, względnie z tytułu udzielonych tym instytucjom kredytów. Upoważnienie to stosuje się zarówno do bezpośrednich należności skarbu, jak i państwowych instytucji kredytowych.

Kredyty te zostały spółdzielniom udzielone, licząc pogarszające się stale od połowy 1929 r. położenie spółdzielczości rolniczej, w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, nie jest chwilą odpowiednią do wycofania tego kredytu, którego termin upływa w dniu 28 lutego 1932 r. Spółdzielnie rolnicze nie są w stanie powiększać własnych kapitałów, skutkiem niewypłacalności swych dłużników nie mogą o-

trzymać swych należności, obroty ich zmniejszyły się niesłychanie, skutkiem niewypłacalności swych dłużników nie mogą otrzymać swych należności, obroty ich zmniejszyły się niesłychanie, skutkiem czego ponoszą częstokroć straty na prowadzeniu spółdzielni, nie są w stanie wyprzedać swych rezerwów skutkiem zubożenia rolnictwa, same zaś zmuszone są opłacać wysokie odsetki za udzielone im kredyty towarowe i t. d. Wszystkie powyższe przyczyny spowodowały niesłychanie ciężkie położenie spółdzielni i gdyby Bank Rolny, który dokonał podziału kredytów z powyższej sumy 10 milj. zł., zechciał obecnie ściągnąć swe wierzytelności, to zrujnowałby nie tylko cały szereg spółdzielni, ale i mnóstwo poręczycieli (zyrantów) weksli, złożonych przez spółdzielnie na zabezpieczenie otrzymanych przez nie kredytów. Zyrantami tymi są zaś prawie wyłącznie rolnicy, tak wielki jak średni i drobni.

Z światowych rynków zbożowych

Zwiększone obroty — zwyżkujące ceny

Ubiegły tydzień przyniósł wielką falę optymizmu na rynki zbożowe, obroty wzrosły z dnia na dzień, ceny wykazywały tendencję mocną. Powyższa sytuacja kształtowała się przedewszystkiem w zakresie pszenicy i kukurydzy, w mniejszym zaś stopniu w zakresie pozostałych zbóż.

Przyczyny zmian na lepsze należą do najróżnorodniejszych kategorii. Zaczniemy od najbardziej realnych. Należą do nich duże zakupy australijskiej pszenicy przez państwa Azji Wschodniej, szybkie łagodne nie przepisów przemysłowych (przymusowe) w krajach importerskich Europy, wzmoczone zakupy Anglii, zwłaszcza kukurydzy przed wprowadzeniem cel przywozowych oraz niewielki stosunkowo eksport rosyjski, a także wydatne zahamowanie eksportu z Rumunii i ze Stanów Zjednoczonych.

Mniej realnymi są kalkulacje oparte na komunikatach argentyńskich, dotyczących kłóć tegorocznych plonów, dyskutowane szkół, jakie ostatnie mrozy wyrządziły miały w szeregu krajów, szczególnie zaś w Polsce i Rosji oraz przewidywanie złych plonów na zasadzie obecnego stanu zasie-

wów ozimych w Stanach Zjednoczonych. Tego typu przyczyny optymizmu są mocno niepewne, gdyż dalszy przebieg wegetacji może bardzo poważnie odrobić straty, spowodowane dotychczasową pogodą. Wreszcie trzeci rodzaj przyczyn ożywienia leży w planowanej ekspansji kredytowej Stanów Zjednoczonych, sprzyjającej rozwojowi spekulacyjnych zakupów. Spekulacja ta opiera się na dwóch czynnikach, a mianowicie na fakcie, że Stany Zjednoczone posiadają obecnie niesłychanie tanie zboże oraz na grze, do pewnego stopnia uzasadnionej, na zwyżkę. Warto bowiem kupić, przetrzymać czas jakiś i sprzedać po zwyżonych cenach.

Cała ta fala pewnego ozdrowienia na rynkach zbożowych zaczęła się pomimo stwierdzenia, iż uchwytne światowe zapasy zbóż przy początku lutego r. były większe, a niżeli kiedykolwiek przedtem. Ten fakt jest ciągle groźnym memento, bo niewiadomo, czy optymistyczne przewidywania sprawdzą się tak dalece, że stoki, zamiast przybrać, zaczną wreszcie topnieć. Prócz tej zasadniczej okoliczności, należy liczyć się jeszcze z dwiema groźnymi możliwościami. Przedewszystkiem o ile tendencja

Zniesienie pociągów pasażerskich w niedzielę na Pomorzu

Z ważnością od 1 marca br. odwołuje się kursowanie następujących pociągów pasażerskich w niedzielę na liniach okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku:

Na linii Tczew — Pelplin pociąg nr. 431 i 432; Czersk — Szlachta — Skórcz pociąg nr. 3353 i 3354; Starogard — Skórcz nr. 1832 i 1833; Hohenstein — Kościerzyna nr. 1921 i 1922; Bydgoszcz — Laskowice — Grudziądz nr. 421/634 i 635/426; Bydgoszcz — Unisław nr. 1329 i 1330; Unisław — Chelmno nr. 2855 i 2856; Chelmno — Kornatowo nr. 2853 i 2856; Kościerzyna — Kartuzy nr. 1623 i 1624; — Pruszcz — Bagienica — Dorotowo nr. 1521 i 1532/1554; Tuchola — Koronowo 1722 i 1723; Pruszcz — Bagienica — Koronowo nr. 1751 i 1754; Iłowo — Mława — Działdowo 1628/29 i 1630/31; Toruń Przedm. — Jabłonowo Pom. nr. 351 i 352; Kowalewo Pom. — Golub nr. 1353 i 1354; Toruń Przedm. — Grudziądz nr. 527 i 530; Grudziądz — Gardeja — Łasin nr. 2651 i 2652; Gdynia — Kokoszkki nr. 4234 i 4235; Wejherowo — Zamosne nr. 9721/22 i 9751/52; Gdynia — Strzebielino nr. 5521/22 i 5523 i 5525.

Chojnice

Echa zająć styczniowych przed Sądem. W dalszym ciągu procesu, przeciwko 24 oskarżonym o zająć na rynku chojnickim w dniu 21 stycznia r.b. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje burmistrz Chojnic dr. Sobierajczyk, który przedstawił akcję pomocy bezrobotnym. W r. 1931 od 1 kwietnia pracowali bezrobotni 3 dni w tygodniu po 8 godzin, otrzymując 65 gr. za godzinę. Prace trwały do 1 stycznia, później stopniowo zwalniano ich na skutek braku odpowiedniej pracy i potrzebnych funduszy. Jeśli natomiast jakiś bezrobotny nie pracował, otrzymywał tygodniowo 2 zł. gotówki, naturalja wartości 5 zł. 2 kilo chleba na 1 osobę dorosłą. Niemożliwa i chorzy otrzymywali mleko i bezpłatną poradę lekarską. Dalej dawano węgiel i dostateczną ilość kartofli na zimę. Potrzeby bezrobotnych pokrywano z funduszu budżetowego wynoszącego 100.000 a tylko 6000 ze składek społeczeństwa. Dalej p. burmistrz zeznaje: Magistrat uchwalił by bezrobotni pracowali węgiel w dziale bud., poczem zawiądomiono bezrobotnych by przybyli do pracy, co bezrobotni nie uczynili. Zawiadomiono 21 stycznia, że bezrobotni żądają kartek i deklaracji na odpracowanie węgla nie podpiszą. Wydając opinię o wszystkich oskarżonych burmistrz stwierdza, że wszyscy uchodzą za spokojnych obywateli i dziwi się, że dali się oni namówić do awantur przez Peplińskiego.

W dalszym ciągu przesłuchano szereg świadków, którzy opisują zajście, charakterując zachowanie się poszczególnych oskarżonych.

Budujemy Flotę Narodową

Drugim momentem, który zająć może — to załamanie się zakupów spekulacyjnych i gwałtowna podaż zmagazynowanego zboża, czego byliśmy już świadkami przy końcu 1931 r.

Ford także w Sztokholmie

chce budować montażownie swych samochodów

Jak donosi nasz korespondent ze Sztokholmu, znana fabryka samochodów „Ford Motor Co” zwróciła się do rządu szwedzkiego o zezwolenie na urządzenie montażowni samochodów na terenach wolnego portu w Sztokholmie. (t)

Konferencja rolniczo-turystyczna w Wejherowie

Z pobytu p. Wojewody Kirfiklisa na wybrzeżu

Ostatni dzień lutego minął w Wejherowie pod znakiem pierwszej oficjalnej wizyty Wojewody Pomorskiego, p. Kirfiklisa i uroczystości związanych z pobytem Włodarza ziemi pomorskiej w stolicy Kaszub.

Na granicy powiatu morskiego powitał dostojnego gościa starosta morski p. Henszel. Po przyjeździe do Wejherowa rozpoczęła się bezpośrednio w sali obrad sejmiku powiatowego w Starogardzie konferencja rolniczo-turystyczna pod przewodnictwem p. Wojewody. W konferencji wzięli udział reprezentanci 6-ciu powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego, tczewskiego, chojnickiego, m. Gdyni, szereg urzędów i instytucji pomorskich oraz przedstawiciele rolnictwa kaszubskiego w liczbie około 50 osób.

Konferencję otworzył krótkim zagajeniem Pan Wojewoda Kirfiklis, poczem wygłosił referat p. Dr. Hulewicz i dyrektor szkoły roln. p. Mikiewicz na temat sytuacji gospodarczej w rolnictwie na Kaszubach i o osadnictwie kaszubskim p. Kaleta prezesa osadników z Kartuz. W odpowiedzi na wywody referentów przemawiali w dyskusji p. Dr. Esden-Tempski prezesa Izby Rolniczej, dyr. Banku Rolnego w Grudziądzu p. Zan, prezesa Kółek Rolniczych na wybrzeżu p. Żylicz z Góry, p. poseł Tebinka o zagadnieniach gospodarczo-rolniczych, dotyczących wybrzeża, a będących tematem obrad w Sejmie, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego z Grudziądza p. inż. Strzeszewski na temat parcelacji na Kaszubach, wicekomisarz Rządu w Gdyni p. Bederski o sprawach przemysłowo-handlowych w związku z poruszeniem w referatach zagadnieniami budowy rzeźni i hal targowych w Gdyni. W dalszym ciągu omówił dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Grabowski sprawy finansowe dotyczące rolnictwa, p. Skarzyński rolnik z pow. tczewskiego sprawy komunikacji kolejowej, p. Pościardowski z Kartuz sprawy świadczeń w Kaszach Chorych i Ubezpieczalniach, p. Mazurowski z Tczewa sprawy osadnictwa, oraz Swiniarski dyrektor mleczarni w Gdyni sprawy, dotyczące handlu nabiałem.

W drugiej części konferencji p. dr. Majkowski wygłosił referat o turystyce na Kaszubach i w Gdyni.

Treściwy referat o przemyśle ludowym wygłosił radca wojewódzki p. Barciszewski.

W dyskusji na temat turystyki przemawiał pp. starosta Henszel, Zakrzewski z Gdyni i Kaleta z Chojnic. Wreszcie po przemówieniu p. Kiepala na temat rozwoju dróg w powiecie morskim oraz starosty

Brodnica

Harcerstwo uczciło 75-letnicze urodzin Lady i gen. Baden-Powellów. W niedzielę, dnia 28 ub. m. na dziedzińcu gimnazjalnym stanęły hufce harcerek, by złożyć hołd twórcy skautingu gen. Baden-Powell. Hufiec męski reprezentowały drużyny: gimnazjalna, szkoły handlowej, rzemieślnicza i drużyna wilczą ze szkoły powszechnej; hufiec żeński drużyny gimnazjalna i szkoły handlowej. Od ustawionych w czworobok harcerzy i harcerek odebrał raport przyboczny komendant hufca prof. Łoś. Obok ścisłej komendy hufca na uroczystość do gimnazjum przybyli znani na terenie przyjaciele harcerstwa w osobach dyr. Malickiego prezesa K. P. H., ppulk. Pecki, por. Michniewskiego, dyr. Kruszczyńskiego i ref. ośw. Obrębskiego. Komendant hufca prof. Jastrzębski w towarzystwie p. dyr. Malickiego i p. ppulk. Pecki odbył przegląd szeregów harcerek, które dziarsko się prezentowały w liczbie 109 harcerzy i 55 harcerek. Z kolei druh komendantka prof. Cichońska wygłosiła przemówienie, wskazując na zasługi w pracy na niwie harcerek, położone przez Lady, a prof. Jastrzębski wskazał na wielki dorobek organizacyjny gen. Baden-Powella. „Dumnym może być Twórcą skautingu, że jego idea harcerek entuzjastycznie przyjęta przez młodzież, rozkrzewiła się po całym świecie. Przeszło trzy miliony młodzieży różnorodnej i różnoplemiennej skupiło się w szeregach skautingu”. Na koniec wskazał druh komendant na cześć Lady i gen. Baden-Powellów obydwaj hufce wyruszyły na dalszą wycieczkę. Czuwaj!

kościarskiego p. Malanowskiego, imieniem zebranych złożył podziękowanie p. Wojewodzie za zorganizowanie konferencji p. Dr. Esden-Tempski.

Posiedzenie zakończył p. Wojewoda przemówieniem, w którym zaznaczył, że zwołał konferencję w celu zapoznania się ze stanem gospodarczym rolnictwa na Kaszubach, skoordynowania wysiłków pracy gospodarczej zaplecza z Gdynią oraz podniesienia organizacji turystyki i przemysłu ludowego w północnej części Pomorza.

Po ukończeniu zebrania udał się p. Wojewoda do Ratusza, gdzie powitał p. Wojewodę imieniem obecnych członków Ma-

gistratu burmistrz p. mec. Biliński, zwiędził świetlicę Związku Obywatelskiej Kobiet, świetlicę Związku Strzeleckiego, oraz złożył wizytę ks. dziekanowi Roszczyńskiemu i dowódcy Bataljonu Morskiego p. ppulk. Kurkowi.

W Starostwie przyjął p. Wojewoda delegację Rady Miejskiej i delegację Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Wieczorem wziął p. Wojewoda udział w czarnej kawie, wydanej przez Starostę morskiego z okazji pobytu p. Wojewody w Wejherowie, poczem udał się p. Wojewoda do Gdyni, skąd następnego dnia udał się w drogę powrotną do Torunia.

Jablonowo

— Zebranie „Ogniska” Z. N. P. W sobotę, 5 marca o godz. 17 w szkole powszechnej odbędzie się zebranie „Ogniska” Z. N. P. z następującym porządkiem obrad: 1) „Mowa i myślenie dziecka” — ref. kol. Mieszkowskiego z Kruszyń; 2) „Równoległe nauczanie arytmetyki z geometrią w szkole powszechnej” — ref. prof. Wytwińskiego z Brodnicy; 3) sprawozdanie z posiedzeń Zarządu Okręgowego — kol. Obrębski; 4) dyskusja i wybory nowego Zarządu. Na zebranie serdecznie zaprasza się ogół nauczycielstwa z Jabłonowa i okolicy. Zarząd.

— Zebranie Teatru Ludowego. Dnia 5 marca (sobota) o godz. 20 odbędzie się w Hotelu Dworcowym zebranie Teatru Ludowego, na które byłych członków oraz przyjaciół i sympatyków z kół młodzieży i obywatelstwa serdecznie zaprasza Komitet Organizacyjny.

Wstęp w szeregi LOPP.

Hej Strzelcy Wraz...

Ze Zjazdu Prezesów i Komendantów Powiatowych Związku Strzeleckiego Podokręgu Bydgoszcz

Stosownie do zapowiedzi, dnia 27 ub. mies. odbył się w Bydgoszczy zjazd prezesów i komendantów pow. Z. S. Obrady zajął prezes ob. Czaczka-Ruciński, witając obecnych na sali p. starostę Dr. Beretę i przedstawiciela Armji p. mjr. Cenzartowicza. Po przyjęciu odczytanego przez ob. Krymskiego protokołu z ostatniego zebrania, nastąpiły sprawozdania prezesów grodzkich i powiatowych.

Tę część obrad zapoczątkował dłuższym sprawozdaniem Kierownik Pow. Grodzkiego Z. S. ob. kpt. Kalita, referując m. in., iż w Bydgoszczy istnieje 16 oddziałów Z. S. męskich i 2 oddziały żeńskie. Obecnie wszczęto starania o uruchomienie osobnej świetlicy żeńskiej, w której odbywał się już mają kursy zorganizowane w porozumieniu z Organizacją Kobiet do Obrony Kraju.

Jeśli chodzi o działalność Z. S. to zarząd korzystając z poparcia władz wojskowych dąży systematycznie do rozszerzenia zakresu wykształcenia wojskowego. Wysiłki w tym kierunku przynoszą nadspodziewane rezultaty. Wykształcenie żołnierskie, jak musztra formalna, szkoła strzelca i t. p. stanowią wielką siłę atrakcyjną dla młodzieży w wieku przedpoborowym i starszej. Młodzież doceniając bowiem wartość dobrze pojętego przysposobienia wojskowego garnie się do

„Strzelca” z najczystszych ideowych pobudek, zasilając szeregi w element co do jakości pierwszorzędny.

Postawa „Strzelca” z punktu widzenia wojskowości, nie przedstawia nic do życzenia, czego najlepszym dowodem był nawet rozkaz pochwalny Dowódcy 15 dyw. piechoty, za dobry wygląd strzelców podczas ostatniej defilady.

Z dalszych sprawozdań dowiadujemy się, że w powiecie bydgoskim istnieje 9 placówek strzeleckich. Wszystkie oddziały posiadają własne świetlice. Biblioteka wędrowna spełnia swe zadanie zadowalniająco, nie mniej jednak dążeniem jest uruchomienie biblioteki przy każdej świetlicy. Pomimo przeprowadzania selekcji przy przyjmowaniu nowych członków, daje się zauważyć silny wzrost stanu liczebnego oddziałów. — Wyszakowanie przeprowadza się planowo ze ścisłym zastosowaniem istniejących programów.

W powiecie mogilnieńskim funkcjonuje 12 oddziałów o łącznej sile 550 strzelców. Własne świetlice znajdują się dotychczas tylko w Mogilnie i Trzemesznie. Zakładanie dalszych świetlic w roku. W Mogilnie organizuje się również oddział żeński Z. S., do którego zgłosiło się już 16 członkiń.

Powiat strzelmieński posiada 16 oddziałów o

łącznej sile zgórą 600 ludzi. Oddział żeński jest 17-tym z rzędu i liczy 31 członkini. Towarzystwo Przyjaciół Zw. Str. składa się ze 130 osób. 221 strzelców posiada własne mundury.

W powiecie wągrowieckim „Strzelec” rozwija się bardzo intensywnie. Placówek strzeleckich istnieje tam 17. Dwa oddziały znajdują się aktualnie w stadium organizacji: W Wągrowcu i Golańcu zawiązały się T-wa Przyjaciół Z. S., które własnym sumptem utrzymują świetlice. — Wykłady z dziedziny ogólnokształcącej i wojskowej odbywają się nader często, przyczem wybitną rolę odgrywa w tem praca ref. wychow. obywatelskiego prof. Ptaka i kmd-ta pow. por. Wańtownskiego.

W powiecie szańskim Związek Strzelecki reprezentuje 15 oddziałów i 3 pododdziały, do których należy młodzież przedpoborowa. W organizacji znajdują się oddziały w Wasocz i Keyń, jak również T-wa Przyjaciół Strzelca.

Żnin z okolicą posiada 8 placówek i kilka w stanie organizacyjnym. Wyrzysk 18 placówek. Dalsza akcja wróży najlepsze widoki rozwoju.

Kierownictwo Strzelca w Bydgoszczy poza normalnymi zajęciami programowymi, przygotowuje urządzenie na wiosnę zawodów strzeleckich wspólnie z innymi Towarzystwami uprawiającymi strzelectwo. Poza tem Strzelec bydgoski weźmie również udział w dorocznym marzu Warszawa-Sulejów (dn. 19 bm.). Wobec tego, iż organizujące się oddziały żeńskie dotkliwie odczuwają brak wykwalifikowanych sił instruktorskich, w maju b. r. ma odbyć się specjalny kurs instruktorski dla kobiet. Prawdopodobnie kurs ten urządzony będzie w Solcu Kujawskim, lub w Warszawie.

Po wygłoszeniu sprawozdań ze stanu oddziałów w Podokręgu bydgoskim i resume ob. Kłodnickiego z działalności organizacji wogóle, omówiono sprawę urządzenia uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Piłsudskiego. W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono zostawić oddziałowi wolną rękę w doborze programów. W Bydgoszczy poza uroczystą akademią i pogadankami, urządzony zostanie dn. 19 bm. marsz patrolowy na trasie Bydgoszcz — Brzoza — Bydgoszcz, oraz strzelanie o odznak strzelecką.

Bardzo obszernie debatowano nad sprawami wychowania obywatelskiego i zastanawiano się nad sposobem uregulowania pracy w zakresie wychowawczym i kulturalno-osiwiatowym. Dla ułatwienia zadania poszczególnym oddziałom, Kierownictwo Podokręgu, zajmie się dostarczaniem stosownych podręczników, oraz gotowych tematów odczytowych. Opracowywanie powyższych tematów powierzono specjalnej komisji, w której skład weszli ob. Porzych, ob. Krymski i ob. prof. Garbicz.

Następne zebranie odbył się ma dn. 2 kwietnia b. r. w Żninie.

Jak widać z powyższego, Organizacja Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy i Nadnoteciu rozwija się wspaniale i naprzekór usilnym zabiegom różnych czynników pseudo-patriotycznych a wrokiem ruchowi P. W. zdrowa idea społeczna zatacza coraz szersze kręgi. Społeczeństwo nie reaguje już na demagogiczne wystąpienia „narodowców” zdążające do zdyskredytowania „Strzelca” w opinii publicznej. Akcja ich mająca na celu oskalowywanie Organizacji na każdym kroku i przy każdej okazji, przyniosła jak widać wręcz przeciwnie skutki. Ideologia strzelecka przyjęła się całkowicie, a warstwą z dnia na dzień popularność jej świadczy dobitnie, że „Strzelec” dobrze zasługuje się Ojczyźnie.

Drobne zaburzenia bezrobotnych w Grudziądzu

Hum bezrobotnych manifestuje przed ratuszem

W dniu wczorajszym z rana, wypłacono bezrobotnym dodatkowo zasiłek. Zasiłek miało otrzymać 2.100 bezrobotnych. Ze względu jednak na to, że przeznaczone na ten cel pieniądze z Wojewódzkiego Komit. Niesienia Pomocy Bezrobotnym nie nadeszły, Magistrat wyasygnował w miarę swoich zasobów gotówkowych pewną sumę, która wystarczyła na wypłatę zasiłku dla 1.100 bezrobotnych, dla reszty bezrobotnych tj. około 1000 osób pieniędzy zabrakło. Bezrobotni którzy pomimo przyrzeczenia, że zasiłek otrzymają w dniach najbliższych, nie chcieli tego zrozumieć — udali się w liczbie około 500 osób, przed gmach Ratusza.

Delegację bezrobotnych przyjął w zastępstwie nieobecny p. prez. Włodka p. wiceprezydent miasta p. Krobski, który wyjaśnił całą sprawę i zapewnił ich że najpóźniej do soboty

pieniądze otrzymają. Po oświadczeniu delegacji o powyższym, bezrobotni zaczęli zwolna rozchodzić się do domu wśród nastroju spokojnego. Niestety przy tej sposobności — jak zresztą często bywa, — znalazły się wśród bezrobotnych jednostki zupełnie obce bezrobotnym, łobuzerja, która usiłowała napaść na stojące na Dużym Rynku na targu kramy rzeźników, czemu oczywiście zapobiegła policja.

Łobuzerja idąc zwarta masą próbowała szczęścia na Placu 23 Stycznia gdzie również usiłowali urządzić napad na kramy, przyczem kilku osobników usiłowano rozbroić dwu policjantów pełniących na Placu służbę.

Przybyli na miejsce pluton policji rozpełdził korbami karabinów łobuzerję, przyczem kilku osobników aresztowano. Poza tym incydentem nigdzie spokoju nie zakłócono.

Pojawiły się fałszywe złotówki

Niedawno donosiliśmy o pojawieniu się fałszywych 5-złotówek, które w ilości wprost zaskakującej zalaty teren Bydgoszczy i powiatu, a dziś znów musimy przestrzec Czytelników przed innymi fałszyfkami, tym razem nieco mniejszej wartości.

Podrobic pięciozłotówkę, to rzecz nielatwa, ale puścić ją w obieg we zasie kiedy każdy kupiec próbuje dźwięki monety na ladzie każda przekupka na kamieniu rynkowym, a nawet konduktor tramwajowy na lawce — to już sztuکا nielatwa. Dawniej, gdy fałszywy pieniądz był rzadkością za „gest” uchodziło zgarnięcie kupy bilonu bez przeliczenia nawet — dziś zaś w urzędach pocztowych które uważane są za najlepsze filtry bilansowo — banknotowe, ludziska odbierane grosiwo w palcach obracają, bo, a nuż zawieruszy się coś fałszywego. Z tego też powodu fałszerze pieniędzy popuścili z ambicji i postanowili zgodzić z dewiza

„wielki obrót” — mały zysk”, dojsz do swego przez fabrykowanie monet drobniejszych, mniej pokaznych od pięciozłotówek lecz za to w większej ilości, jako że moneta tańsza, up. złotowa zawsze jakoś „w tłoku” ujdzie.

Fałszykiatki jednozłotowe, których już kilka policja skonfiskowała, najłatwiej poznać przez porównanie z prawdziwymi. Fałszywe, jakkolwiek robione z dobrego materiału — są wykonane dość grubo. Przez nieumiejętne, „swojskie” sztancowanie, emblematy są niewyraźne, pozatem napis „Rzeczpospolita Polska”, jakgdyby przebiegał na odwrocie. Jedynka („1”) niezawsze dokładnie nakrywa tułów orla na odwrotnej stronie, co każe przypuszczać, że fałszykiaty wyrabiane są częściami (przez przekrój podłużny), a następnie sklepywane. Przypuszczenie to potwierdza ponadto wklęsła linja na obwodzie.

A więc radzimy uważać!

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w lutym

Według sprawozdania Pom. Izby Rolniczej sytuacja rolnictwa pomorskiego w m. lutym kształtowała się w następujący sposób.

Przebieg pogody w miesiącu lutym kształtował się dla rolnictwa niepomyślnie. Znaczne obniżenie się temperatury przy częstych jej wahanach, oraz silne wiatry oddziaływały na niepokryte śniegiem oziminy bardzo niekorzystnie. W jakim jednak stopniu oziminy zostały uszkodzone, nie da się narazie powiedzieć. Zwykle w tej porze roku prace w rolnictwie były normalnie prowadzone.

Kształtujące się znikomo w styczniu ceny zbóż dzięki polityce interwencyjnej uległy pewnemu ustaleniu się i powoli powracają do poprzedniego poziomu. Ważną rolę odegrało tu również zmniejszenie podaży zboża ze strony rolników oraz wzmożony eksport.

Kształtowanie się cen zbóż w poszczególnych tygodniach miesiąca lutego w stosunku do przeciętnych cen miesiąca stycznia, według notowań giełdy towarowo-zbożowej w Poznaniu przedstawia poniżej umieszczone zestawienie:

Ceny na zboże według notowań Giełdy zbożowej w Poznaniu w zł. za 100 kg.

Okresy	pszenica	żyto	jęczm. przem.	owies
Przec. miesięczna za m. styczeń w lutym przec. tyg.	24,46	26,27	21,50	21,49
1. II. — 6. II.	23,43	22,68	20,50	19,75
8. II. — 13. II.	24,19	23,00	20,54	19,75
15. II. — 20. II.	23,92	23,13	20,75	19,96
22. II. — 28. II.	23,75	23,25	20,75	20,50

Należy zaznaczyć, że na zmniejszenie się podaży zboża wpłynęło między innymi — przesunięcie przez Bank Polski terminu płatności 2 (lutowej) raty rejestrowego kredytu zastawowego, oraz pگی w spłacie kredytów zaliczkowych dla drobego rolnictwa.

TRZODA I BYDŁO NADAL ZNIŻKUJE

Konjunktura na rynkach trzody i bydła przedstawiała się nadal rozpaczliwie. Luty przyniósł dalszy spadek cen, dochodzący na świnie pełnomięsistych do wysokości 10 zł. na 100 kg (w porównaniu z cenami miesiąca stycznia), na świnie bekonowych przeszło 5 zł. na 100 kg. żywej wagi. Spadek cen bydła

Smętwo

— KPW. przy pracy. Utworzony przed 3 miesiącami „Zespół teatralny przy miejscowym KPW.,” zdał chlubnie swój egzamin na krzewiciela oświaty i ducha polskiego. Z niebywałym powodzeniem spotkało się przedstawienie teatru, urządzone dnia 2 bm. w Kolonii Ostrowskiej pod tytułem „Ojcowizna”, sztuka ludowa w 3 aktach przeplatana śpiewami i tańcami, w której współdziałało 23 osoby. Frenetycznymi oklaskami wynagrodzono amatorów za grę naprawdę dobrą.

Powodzenie należy zawdzięczyć mistrzowskiej reżyserji zawiad. dr. p. Bossa, który przy mozołnych próbach z każdego amatora wy dobył wszystkie walory dla uwypuklenia potrzebnych cech.

To też nie sprawiedliwie byłoby wyróżnić jednostki, bowiem wszyscy grali bez zaturu.

ta rogatego był równie poważny. Zniżce cen uległy: woły, krowy, jałowice, a szczególnie cielęta, a tylko jałowice dobrze odżywione nieco zwyżkowały w cenie.

Kształtowanie się cen na inwentarze rzeż-

Okresy	Woły mięsiste tuczone młode 3 lat	Buhaje mięsiste tuczone dobrze odżyw. stare	Krowy tuczone mięsiste	Jałowice tuczone mięsiste	Młodzień odżywiona	Cielęta dobrze odżywione	Świnie pełn. od 80—100 kg	Świnie bekonowe
Przeciętnie miesięcznie za miesiąc styczeń w lutym przeciętnie tygodn.	60,00	43,75	60,00	59,75	29,00	54,50	80,75	72,43
1. II. — 6. II.	56,00	39,00	55,00	54,00	34,00	58,00	75,00	65,50
8. II. — 13. II.	56,00	41,00	55,00	54,00	36,00	63,00	75,00	65,50
15. II. — 20. II.	56,00	41,00	55,00	54,00	36,00	47,00	75,00	67,30
22. II. — 28. II.	56,00	43,00	55,00	54,00	36,00	44,00	75,00	67,30

Na tak znaczną zniżkę cen inwentarzy rzeżnych wpływają głównie utrudnienia na jaki natrafia nasz eksport trzody i bydła za granicę, w szczególności do Austrii, Czech i Francji oraz sytuacja finansowa Anglii.

O ORGANIZACJE HANDLOWA PRODUCENTÓW

Wśród rolników zaczyna się rozpowszechniać zdanie, iż tylko organizacja handlowa producentów może się przyczynić do podniesienia i unormowania cen płaconych producentom za inwentarz rzeżny. W okręgach, — gdzie działają organizacje rolniczo-handlowe rolnicy otrzymują ceny o 10 — 20 proc. wyższe, aniżeli w okręgach, nieobjętych ich działalnością.

NA RYNKU MLECZARSKIM OŻYWIENIE

Na rynkach mleczarskich zarówno w kraju jak i zagranicą dało się zauważyć w okresie sprawozdawczym pewne ożywienie i zwiększenie zapotrzebowania. Wobec znacznego spadku produkcji masła w Polsce w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, ilość masła, przeznaczonego na wywóz, nie była

zbyt znaczna. Mimo bowiem znacznej zwyżki cen na rynkach zagranicznych (wyczerpanie zapasów) eksport nasz w dalszym ciągu uległ zmniejszeniu, a w kraju również dał się odczuwać brak towaru. W tych warunkach ceny na masło znacznie się podniosły.

Ceny na bydło według notowań giełdy w Poznaniu w zł. za 100 kg:

Okresy	Woły mięsiste tuczone młode 3 lat	Buhaje mięsiste tuczone dobrze odżyw. stare	Krowy tuczone mięsiste	Jałowice tuczone mięsiste	Młodzień odżywiona	Cielęta dobrze odżywione	Świnie pełn. od 80—100 kg	Świnie bekonowe
Przeciętnie miesięcznie za miesiąc styczeń w lutym przeciętnie tygodn.	60,00	43,75	60,00	59,75	29,00	54,50	80,75	72,43
1. II. — 6. II.	56,00	39,00	55,00	54,00	34,00	58,00	75,00	65,50
8. II. — 13. II.	56,00	41,00	55,00	54,00	36,00	63,00	75,00	65,50
15. II. — 20. II.	56,00	41,00	55,00	54,00	36,00	47,00	75,00	67,30
22. II. — 28. II.	56,00	43,00	55,00	54,00	36,00	44,00	75,00	67,30

zbyt znaczna. Mimo bowiem znacznej zwyżki cen na rynkach zagranicznych (wyczerpanie zapasów) eksport nasz w dalszym ciągu uległ zmniejszeniu, a w kraju również dał się odczuwać brak towaru. W tych warunkach ceny na masło znacznie się podniosły.

Na zagranicznych rynkach jajczarskich, spadek temperatury zahamował naogół tendencję zniżkową i wpłynął dodatnio na obroty. W kraju, na skutek silnych mrozów dowóz jaj świeżych obniżył się znacznie, — co przy braku zapasów, wpłynęło na zwyżkę cen. Przy końcu miesiąca z nastaniem słonecznej i mniej mroźnej pogody ceny w hurcie spadły o 10—15 proc., w detalicznej jednak sprzedaży na miejscowych rynkach ceny naogół utrzymały się. Z nastaniem łagodniejszej pogody należy się spodziewać stopniowej zniżki cen jaj.

Ogólne położenie w rolnictwie z miesiąca na miesiąc ulega dalszemu pogorszeniu. Liczne zaległości z tytułu pożyczek podatków i innych płatności nastroją rolników pesymistycznie, wobec niemożliwości regulowania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

G N I E W

— Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Dnia 20 ub. m. odbyło się przy licznych udziałach członków i w obecności komendanta pow. por. Lesieckiego walne zebranie Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII. W imieniu Zarządu sprawozdanie złożył druh Wiśniewski, podkreślając, że mimo ataków ze strony osób i czynników nieprzychylnych towarzystwu, placówka w Gniewie rozwija się zupełnie pomyślnie i w roku ubiegłym przyjęła 17 nowych członków. Z działalności swej, Towarzystwo, pomimo szczupłych funduszy, urządziło gwiazdkę, obdarzając podarkami najbardziej potrzebujących członków. W końcu, zaznaczając, że na ćwiczenia druhowie przybywają bardzo licznie, zaapelował druh Wiś-

Z uznaniem podnieść należy bezinteresowną współpracę p. Romanowskiej przy uszyciu specjalnych kostiumów krakowskich oraz p. Staszkiewicza przy skonstruowaniu dekoracji.

Obecny na przedstawieniu komend. P. W. p. por. Lisiecki oceniając wartość sceniczną „Ojcowizny” zaprosił zespół teatralny na dwa gościnne występy do Gniewa.

niewski do tych, którzy w ćwiczeniach niezbyt jeszcze są punktualnymi, aby ze względu na dobro Ojczyzny i konieczność ciągłego pogotowia jej obrony, na ćwiczenia te jak najliczniej uczęszczali i aby zamiast niepotrzebnie bawić się w politykę, wykorzystali w ten sposób wolny czas na naukę walki i obrony wolności. Do Zarządu wybrano jednogłośnie następujących druhow: prezes dyr. Wiśniewski, zast. Bremer, sekretarz Szymanowski, skarbnik Bąkowski, ref. ośw. Reszka, organizacyjny Zyntek a do Komisji rewizyjnej druhow: Markowski, Górskiego i Jeskiego. Po wyborze Zarządu zaprotestowano przeciwko niezgodnemu z prawdą pismu pp. Porbadnika i Lubowskiego, skierowanemu do druha prezesa Wiśniewskiego. Zebraniu marszałkował druh Markowski. Po apelu prezesa o jak najwyższą współpracę, zakończono zebranie okrzykiem „Wolność”.

— Przyrost ludności w Gniewie za rok 1931. Urodzenia: dzieci ślubnych 95, nieślubnych 22, razem 117. Ślubów zawarto 18. Zgony: dzieci do jednego roku 22, do 14 lat 8, osoby ponad lat 14 — 59. Razem zgonów 89.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,86
DEWIZY.		
Belgia		—
Białogrod		—
Bukareszt		—
Madask		—
Holandia		360,40—358,60
Kopenhaga		—
Londyn		31,25—31,95
Nowy York		—
Nowy York telegr.		8 939—8,899
Paryż		35 21— 35,03
Praga		26,47— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcaria		173,43—172,57
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 2 III 1932 r.	
żyto nowe suche	23,00—23,50
pszenica	—
jęczmień	19,50—20,50
„ zwyczaj. przemiał.	23,25—24,25
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytna	—
„ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	14,50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	21,00—24,00
Peluszka	21,00—23,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	25,00—28,00
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna czerwona	135—165
„ szwedzka	280—400
„ biała	125—145

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 1. III. 1932 r.
Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NABIONA.	
Za koniczynę czerwoną zbior. pom.	140—165
„ „ prima 97%	200—245
„ koniczynę białą	350—550
„ koniczynę szwedzką	140—160
„ koniczynę żółtą	140—160
„ koniczynę żółtą w łuskach	60—75
„ inkarnatkę	70—80
„ przelot	270—310
„ rajgras krajowy	50—65
„ tymotkę	26—30
„ seradelę	32—24
„ wykę latową	20—21
„ wieżkę zimową	35—45
„ peluszkę	24—25
„ groch Wiktorja	23—26
„ groch polny	22—25
„ groch zielony	27—30
„ bobik	22—24
„ gorezycę	30—36
„ rzepak	32—34
„ rzepik latowy	35—38
„ tubin niebieski	13—15
„ tubin żółty	16—18
„ siemie lniane	35—45
„ konopie	50—60
„ mak niebieski	53—70
„ mak biały	55—75
„ tatarską konsumcyjną	20—22
„ proso konsumcyjne	30—33

Stefania ze Skwarczyńskich
JESZKOWA
po długotrwałych i wielkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. zasnęła w Bogu dnia 29 lutego 1932 r. o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
mąż z dziećmi
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. Marii Panny w czwartek, dnia 3 marca r. b. o godz. 10¹⁵. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 11²⁰ z mieszkania. Bydgoska 26 na cmentarz przy ul. św. Jerzego.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 4. 3. o godz. 10-tej sprzedane będą w Gdyni — Chylonja za gotówkę najwięcej dającym: 1 maszyna do heblowania desek, maszyna do wiercenia, maszyna do obróbki surowca, oraz 8 metrów sześciennych desek sosnowych. Zbiórka reflektantów przed Gdyniąską Spółką Stolarską — Chylonja.
Urząd Skarbowy w Gdyni.

KUPUJCIE
zawsze tylko
MATERJAŁY
MOLENDY
Bo przodują w modzie
Bo najszlachetn. jakości
Bo olbrzymi wybór
Bo niskie ceny
Prawdziwy skład fabryczny
GUSTAW
MOLENDY
ISYN
TORUŃ. Szeroka 19. 1645

TYSIĄCE
WYLECZONYCH
suchemi okładami **radowemi** z Joachimsthalu — świadczą o cudownych skutkach genialnego wynalazku Curie-Skłodowskiej. Każdy kto sam cierpi, lub ma kogoś z bliskich cierpiących na
REUMATYZM. ARTROTYZM. I CHIAS. NERWOBÓLE. CIERPIENIA STAWÓW. NIEDOŻYWIENIA STAROŚCI i t. p.
winien bezwzględnie zażądać prospektów, opinii lekarzy i poświadczeń uleczonych, które wysyła każdemu darmo i opłatnie:
„RADIUMCHEMA” Oddz. F. WARSZAWA. Sniadeckich, 22. tel. 8-83-11

Selegramy

2 ostatniej chwili

Odwrót chińczyków
60-tysięczna armia japońska prze naprzód

A w Genewie radzą...

Szanghaj, 3. 3. (PAT.). Główna kwatery japońska oświadcza, że o godz. 13,30 według czasu miejscowego, wojska japońskie zakończyły obsadzanie Ta-Czang.

19-ta armia chińska cofa się w kierunku Czen-Ju. Japończycy przystąpili do wykonywania groźby bombardowania linii kolejowej w okręgu Szanghaju. 6 samolotów rzucało bomby na linię kolejową Szanghaj-Nankin, chcąc w ten sposób przeszkodzić dowiezieniu rezerw chińskich na front.

(o) Londyn, 3. 3. (Tel. wł.). Sławna 19-ta armia chińska, która przez 16 dni odpierała ataki japońskie, rozpoczęła odwrót w nocy z wtorku na środę. Według wiadomości ze źródeł sowieckich odwrót Chińczyków nastąpił w wielkim porządku, z czego należy przypuszczać, że Chińczycy cofnęli się, aby zająć silniejsze stanowisko i w dalszym ciągu stawiać Japończykom zwycięży opór.

Szanghaj, 3. 3. (PAT.). Zajęcie przez Japończyków Ta-Czang uważane jest za najpoważniejsze wydarzenie w walkach ostatnich dni.

Ta-Czan jest punktem strategicznym pierwszorzędnego znaczenia i zdobycie go przez Japończyków zmusiłoby wojska chińskie do ogólnego odwrotu. Chińczycy mieszkańcy Chapei w obawie rabunku ze strony rozbitych oddziałów szukają schronienia w wioskiej części osiedla międzynarodowego.

Nankin, 3. 3. (PAT.). Ze źródeł chińskich podają, że samoloty japońskie zniszczyły całkowicie dworzec Nan-Czang i Kun-Czan na linii kolejowej Szanghaj-Nankin. Obecnie samoloty japońskie bombardują most w pobliżu Kun-Czang.

Szanghaj, 3. 3. (PAT.). Generał Wang, szef sztabu 19-tej armii chińskiej oświadczył korespondentowi biura Reutersa, że wydany został rozkaz ogólnego odwrotu na południe od Su-Czou i zajęcia przygotowanych pozycji pod Nan-Czang i Kun-Szan. Wojska chińskie pod Nan-Tao i na południe od Su-Czou mają się wycofać i zająć Hsin-Czang na linii kolejowej Szanghaj-Han-Czou. Pozostania w Nan-Tao 2.000 żołnierzy chińskich dla utrzymania porządku. Ewakuowane zostaną m. in. Woosung, Leu-Ho, Ta-Czang i Pan-Poo. Generał Wang dodał, że odwrót stał się koniecznością z powodu wycofania wojsk japońskich na północ Leu-Ho, co zagroziło okrajem pozycji chińskich.

(o) Ryga, 3. 3. (Tel. wł.). Według obliczeń sowieckich liczba wojsk japońskich w Szanghaju wynosi 60.000. W ostatnich dniach wylądowało w Szanghaju 30.000 nowych wojsk japońskich. Koncentracja tak licznych sił zbrojnych pozwoliła wreszcie Japończykom przetrwać front chiński po 16-dniowej zaciętej bitwie.

Londyn, 3. 3. (PAT.). Źródła japońskie komunikują, że do dn. 28 lutego wojska japońskie, znajdujące się w Szanghaju i okolicy poniosły straty: armia lądowa 120 zabitych i 1030 rannych, flota 115 zabitych, 630 rannych.

Japońska dwulicowość

Genewa, 3. 3. (PAT.). Delegat japoński Sato urzędowo zawiadomił Paul Boncoura, że Japonia przyjmuje propozycje, wysunięte przez Ligę Narodów.

Genewa, 3. 3. (PAT.). Delegat chiński Yen zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy między-

Proces toruński

W dniu dzisiejszym o godz. 13 w Sądzie Grodzkim ogłoszony będzie wyrok w sprawie ks. sen. Bolta contra b. woj. Lamotowi, p. dr. Brzegowi i red. St. Nowakowskiemu.

narodowej i wręczył im ekspozycję rządu chińskiego, przedstawioną Lidze Narodów zgodnie z art. 15 paktu.

Delegat chiński oświadczył, że Chiny nie zrezygnują z żadnego prawa, jakie przysługują im na podstawie paktu. W rozmowie z dziennikarzami wyraził się pesymistycznie o możliwości rychłego zawieszenia broni.

W ekspozycję swoim Chiny mówią, że wielki kraj, liczący 400 milionów ludzi uzależnia dziś faktycznie swe istnienie narodowe od wykonania i urzeczywistnienia paktu Ligi Narodów. Liga znajduje się wobec najcięższej próby swej skuteczności. Ekspozycja zawiera poza tym omówienie wypadków, jakie zaszły od dn. 18 września ub. roku oraz polemikę z argumentami, któremi Japonia usprawiedliwia swą politykę. Delegat chiński oświadcza, że Chiny nie mogą uważać, że się omyliły, pokładając zaufanie w pakcie Ligi Narodów, który został zawarty za-

cenę 10 milionów zabitych i który popiera 55 państw.

Genewa, 3. 3. (PAT.). Na życzenie delegata chińskiego sekretarza generalnego Ligi Narodów ogłoszono wywiad udzielony przez specjalnego delegata rządu japońskiego w Szanghaju Matsuoka. W wywiadzie tym reprezentant Japonii oświadczył, że: 1) Sprawa Mandżurji jest już załatwiona, 2) Japonia uważa się za władzę Dalekiego Wschodu, gdzie broni pewnego rodzaju doktryny Monroego dla Dalekiego Wschodu, 3) Traktat dziewięciu mocarstw nie jest ważny, gdyż został narzucony Japonii, 4) Japonia przywróci pokój w Chinach, 5) Japonia musi odnieść zwycięstwo, aby podkopać Chinom warunki pokojowe, 6) Akcja japońska jest ekspedycją karną, 7) Fakt Briand-Kelloga powinien być uznany za bojkot handlu przez akcję wojenną, 8) Japonia ma zamiar przeprowadzić demilitaryzację Szanghaju.

Finlandja w ogniu zaburzeń

Lappowcy żądają ustąpienia gabinetu

Prezydent republiki sam zajął się uśmierzeniem rewolucji

Helsingfors, 3. 3. (Pat.). Sytuacja polityczna nie uległa zmianie. Rząd spodziewa się szybkiej likwidacji ruchu lappowców. Przeciwnicy rządu zamierzają wytrwać na swym stanowisku, dopóki gabinet nie ustąpi, oddając władzę w ręce człowieka, posiadającego zupełne ich zaufanie.

Helsingfors, 3. 3. (Pat.). Prezydent republiki ujął w swe ręce naczelne kierownictwo akcją rządową, zmierzającą do przy-

wrócenia w kraju porządku.

Donoszą z kół miarodajnych, że sytuacja w chwili obecnej jest bez zmian. Władze rządowe zarządziły chwilowe przerwanie dla osób prywatnych międzymiastowej komunikacji telefonicznej i telegraficznej wewnątrz kraju z zachowaniem tych środków komunikacyjnych dla celów instytucji urzędowych i potrzeb prasy.

Okno za okno, ząb za ząb

oło zasada Hitlera

Krzykliwy poseł hitlerowski — szpiegiem

Berlin, 3. 3. (Pat.). Hitler wygłosił w Hamburgu mowę wyborczą, w której zapowiada, że po objęciu władzy narodowi socjaliści postarają się o to, aby zasada biblijna oko za okno, ząb za ząb stała się podstawą konstytucji niemieckiej. Wówczas — oświadczył Hitler — nikt nie ośmieli się wątpić, że poczynania narodowych socjalistów mają charakter legalny.

Lipsk, 3. 3. (Pat.). Dziennik lewicowy w Saksonii zamieszcza artykuł o przeszłości posła narodowo-socjalistycznego Rosenberga, według którego obecnie naczelny redaktor hitlerowskiego dziennika miał w czasie wojny pozostawać na usługach szpiegostwa armii rosyjskiej i był często widywany w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagr.

Sensacyjne uprowadzenie synka Lindbergha

Bandyci zażądali wysokiego okupu

(w) Londyn, 3. 3. (Tel. wł.). Wczoraj rano nadeszła do Londynu sensacyjna wiadomość o porwaniu z domu słynnego lotnika amerykańskiego Lindbergha jego 19-miesięcznego synka. Złoczyńcy dostali się do Lindbergha w stanie New Jersey w czasie, gdy rodzice wyszli z domu i porwali dziecko z łóżka, w którym spało. Wiadomość ta wywołała w Ameryce wielkie poruszenie. Zaalarmowano drogą radiową wszystkie organy policyjne.

Porwanie nastąpiło we wtorek wieczorem między godz. 19 a 22. Okno, przy którym spało dziecko, zostało otwarte. Policja znalazła zapisaną kartkę, której treści nie podaje. Zdaje się jednak, iż na kartce znajduje się żądanie okupu. W odległości 30 metrów od domu Lindbergha znaleziono drabinę.

Natychmiast po wykryciu porwania dziecka Lindbergh i jego żona weszli do samolotu i przeszukali całą okolicę. Siędziba Lindbergha mieści się w pustej, odludnej okolicy, i jest otoczona zewsząd polami i lasami. Najbliższe osady farmerskie są położone w dalekiej odległości. Policja obsadziła wszystkie szosy w stanie New Jersey przeprowadza rewizję wszystkich samochodów. Według ostatnich wiadomości poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Dziecko było od kilku dni chore z powodu przeziębienia. Ślady w okolicy domu wskazują, że porwały je dwie osoby, mężczyzna i kobieta, którzy podczas ucieczki celami zmylenia pościgu.

Niles (Ohio), 3. 3. (Pat.). Dokonano tu porwania córki bogatego przemysłowca

Sąd Najwyższy 18 kwietnia rozpatrzy protest wuborczy okr. Grudziądzki

(o) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) W dniach 7, 14, 21 bm. oraz 4 i 11 kwietnia Sąd Najwyższy odbywać będzie posiedzenia niejawnie, na których rozpatrywane będą wszystkie kwestie formalne związane z protestami przeciw wyborom. W dniu 18 kwietnia Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protest przeciw wynikom wyborów do Sejmu w okręgu 30 (Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno).

Parlamentarzyści rumuńscy wub erają się do Polski

Bukareszt, 3. 3. (Pat.). Na wniosek sen. Mitileneu, prezesa grupy rumuńskiej unii parlamentarnej polsko - rumuńskiej zwrócił się senat rumuński do izby poselskiej z propozycją zorganizowania w maju br. wycieczki przedstawicieli parlamentu do Polski. Projekt ten gorąco przyjęty przez izbę dał sposobność posłom Tanco Jasi ze stronnictwa ludowego i marszałkowi Averesco i Diuvera ze stronnictwa liberalnego do podkreslenia doniosłości zacieśnienia stosunków Rumunii z Polską, który to kierunek powinien być jaknajbardziej w pracach izb.

Głód mieszkaniowy w Rosji

(o) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) W Leningradzie ujawniono charakterystyczny fakt, ilustrujący głód mieszkaniowy w Sowietach. Wskutek braku mieszkań liczni studenci i robotnicy mieszkaniowi mieszkają w łaźniach. Około 20 łaźni zostało zamienionych na stałe mieszkania. Według statystycznych danych w listopadzie r. ub. liczba bezdomnych w Leningradzie wynosiła 100.000, w styczniu r. b. 140.000.

Złoto i platyna produkowane będą w Sowietach

Paryż, 3. 3. (Pat.). „Le Matin” donosi, że rząd sowiecki postanowił wywieźć znaczną ilość złota i w ten sposób uścić się ze swych handlowych zobowiązań. Dumping sowiecki zawiódł na skutek zarządzeń taryfowych wszystkich państw. W związku z tem Stalin postanowił rzekomo zorganizować eksploatację złota i platyny i niemi pokrywać zobowiązania.

Będzie my wrabiał się gramofony i sprzęty rowerowe

(o) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.) W najbliższym czasie jedna ze znanych w Polsce wytwórni gramofonowych podejmie produkcję igieł gramofonowych i sprzęch do rowerów. Przedmioty te dotychczas sprowadzane były z Niemiec i wynoszą bardzo poważną cyfrę w bilansie handlowym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze 7-milim. 15 fen.
4 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen., — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sponych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowarzyszenie 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stodarynów 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię, Miasteczko Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 45
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kaliszki”.
Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Romicznej S. A.
w Toruniu

Abonament miejscowych agencji 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
z pocztą z odnośnikiem 3,36 zł
oś. opaska 2,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 4,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł